ROK IV
Nr 126 (1165)

DZIENNIK POLSKI

JUTRO W NUMERZE:
„LAJKONIK"

Wydanie A B

Kraków, niedziela 9 maja 1948 r.

Cena 5 zł.

Święto ludowe uczczą chłopi pracą

ŚWIĘTO LUDOWE, obchodzone tradycyjnie w drugi dzień Zielonych Świąt będzie miało w tym roku charakter szczególnie uroczysty. Centralny komitet obchodu święta wydał do wszystkich chłopów polskich odezwę, podpisaną przez NKW SL, NKW PSL, Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej i Zarząd Główny ZMW „Wici".

Odezwa podkreśla, że tegoroczne Święto Ludowe jest pierwszym świętem, w którym ruch ludowy występuje zwartą masą. Stwierdzając, że brak jedności wśród chłopów był przyczyną wielu klęsk w przeszłości, odezwa mówi: „Świadomość niebezpieczeństwa wynikającego z rozbicia ruchu ludowego zaczęła przenikać do najszerszych mas chłopskich. — Chłopi w poczuciu odpowiedzialności za losy państwa i narodu zaczęli się jednoczyć. Nie zdołały temu przeszkodzić rządy endecko-sanacyjne ani też zdradziecka akcja Mikołajczyka. Dziś jesteśmy świadkami jednoczenia się ruchu ludowego".

W dniu Święta Ludowego chłopi zamanifestują, jak głosi odezwa, swą łączność z masami ludowymi całego świata w walce o pokój i bezpieczeństwo oraz twardą chłopską wolę umocnienia Polski i jej granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, które są granicami całej Słowiańszczyzny.

W dalszym ciągu odezwa m. in. głosi: „Tegoroczne Święto Ludowe obchodzić będziemy pod hasłem utrwalenia demokracji ludowej, która dała chłopom ziemię oraz przekazała na własność narodu kopalnie, fabryki i banki. Pod kierownictwem naszego chłopsko-robotniczego rządu mamy już wielkie osiągnięcia. Rośnie i umacnia się nasz ustrój demokracji ludowej. Dźwigamy się z ruin wojennych i dawnych zaniedbań.

Pierwszy rok naszego trzyletniego planu gospodarczego zakończyliśmy z nadwyżką.

Milion chłopskich rodzin dostało ziemię z reformy rolnej. Ponad 5 milionów ludzi pracuje i gospodarzy po wsiach i miastach Ziem Zachodnich. Z górą 300 tys. gospodarstw odbudowano ze zniszczeń wojennych. Miliony hektarów odłogów przeorały nasze pługi. Miliony chłopskich dzieci uczy się w szkołach powszechnych. Po raz pierwszy w historii polskiej dziesiątki tysięcy chłopskich synów i córek zasiadło w ławach szkół średnich i wyższych".

Zdobycze te osiągnięte zostały dzięki sojuszowi chłopsko-robotniczemu. W dniu Święta Ludowego chłopi zamanifestują wolę utrwalenia tego sojuszu. Odezwa podkreśla wkład klasy robotniczej w odbudowę kraju. Zadaniem chłopów — stwierdza dalej odezwa — jest wyżywić cały naród.

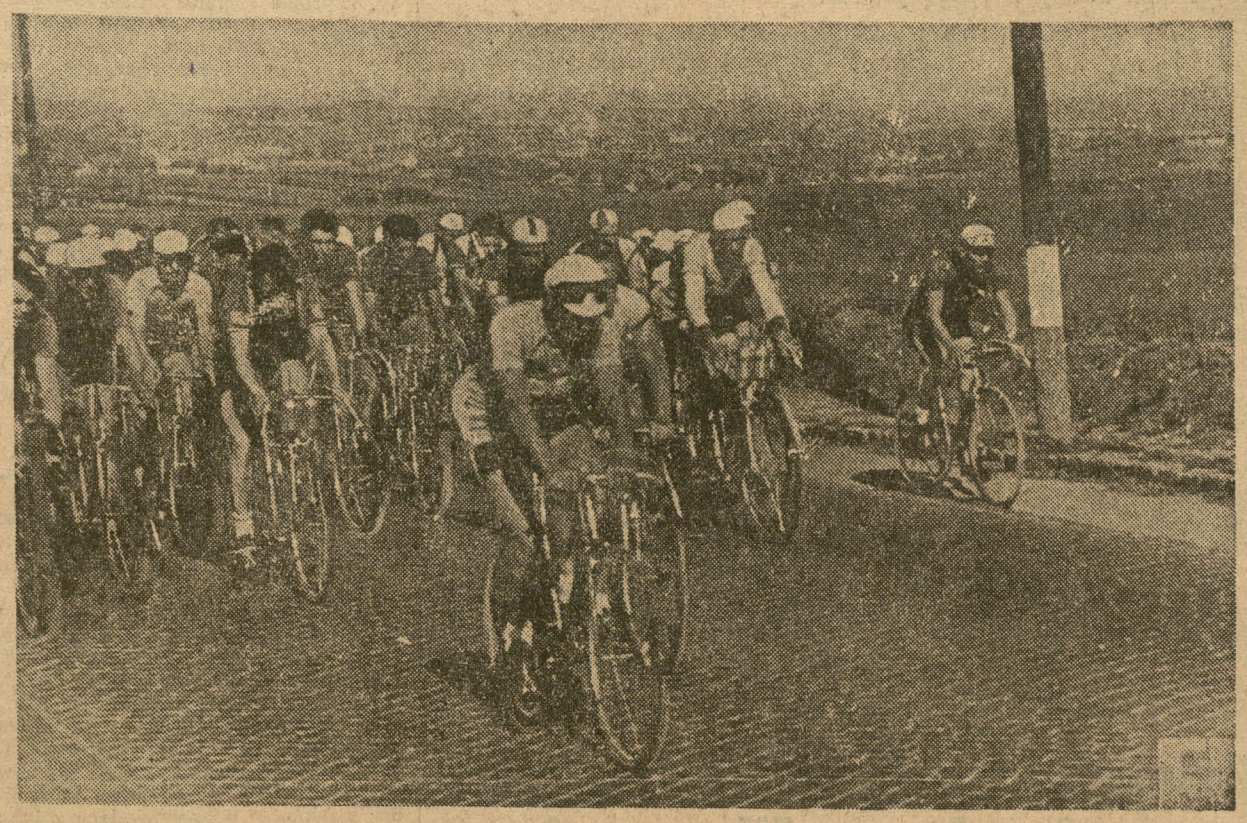
„Aby ten obowiązek wypełnić musimy podnieść nasze rolnictwo tak, aby w Ludowej Polsce człowiekowi pracy nie zabrakło nigdy chleba. — Współzawodnictwo w walce o wyższe plony rozwiniemy na wsi w wielki ruch chłopski. Ulepszymy sposoby naszej pracy. Umiejętnie i starannie wykorzystamy maszyny rolnicze naszych samopomocowych ośrodków maszynowych. Ośrodki maszynowe — to dźwignia postępu technicznego wsi. Pomoc sąsiedzką zorganizujemy tak, aby korzystali z niej wszyscy potrzebujący chłopi. Związek Samopomocy Chłopskiej i wszelkie formy spółdzielczości będziemy rozbudowywać, aby w zespołowym działaniu osiągnąć lepsze wyniki naszej pracy. Nasza chłopska młodzież jednocząc się z młodzieżą pracującą całej Polski, spełni dobrze swój obowiązek w organizacji „Służba Polsce".

Poza manifestacjami i obchodami Święto Ludowe będzie uczczone pracą.

Święto Ludowe zostanie uczczone przez poszczególne gminy i gromady wypełnieniem konkretnego zadania jak budowa drogi, naprawa mostu, budowa boiska sportowego, placu do ćwiczeń itp.

W tym celu zostanie zorganizowany w przeddzień Święta Ludowego masowy udział wszystkich chłopów, którzy udadzą się do wyznaczonych miejsc pracy z potrzebnymi narzędziami i wozami.

Kolarstwo zacieśnia stosunki międzynarodowe



Fot. Film Polski

Po zeszłorocznej imprezie biegu „Dookoła Polski" zorganizowanej przez prasę „Czytelnika" (która i w tym roku urządza ją w czerwcu na większą, bo międzynarodową skalę) dzienniki, warszawski „Głos Ludu" i praski „Rude Pravo", zorganizowały imprezę jedyną w swoim rodzaju. Wyścig Warszawa — Praga — Warszawa odbywający się równocześnie na dwóch trasach w dwóch kierunkach jest nie tylko sprawdzianem umiejętności kolarskich, ale jeszcze większym sprawności organizacyjnej. Po zakończeniu wyścigu Warszawa — Praga, kolarze biorący w nim udział, zostaną przewiezieni do Łodzi, by razem ze swymi kolegami wjechać w dniu „Święta Zwycięstwa" do Warszawy. Bawiących w Krakowie kolarzy zaprzyjaźnionych państw oraz kolarzy polskich witamy serdecznie. Na zdjęciu moment z wyścigu na trasie biegu.

Fabian Schlang

W obronie europejskiej jedności gospodarczej

Nowy wypadek torpedowania inicjatywy Organizacji Narodów Zjednoczonych przez kraje anglosaskie zaznaczył się w ostatnich dniach podczas obrad trzeciej sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej. Prasa donosiła już o ostrym proteście szefa delegacji radzieckiej, Arutuniana, *przeciw rozłamowej polityce Anglosasów na arenie Organizacji Narodów Zjednoczonych* w sprawach gospodarczych. Ażeby należycie zrozumieć i ocenić ostatnie wydarzenia w Genewie, należy przypomnieć genezę powstania oraz zasady działania Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Komisja ta powstała w grudniu 1946 roku na mocy uchwały Zgromadzenia Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz uchwały wykonawczej Rady Gospodarczo-Społecznej. U kolebki tej Komisji leżało pragnienie wszystkich narodów europejskich poruczenia jej zadań rozwiązywania aktualnych zagadnień ekonomicznej odbudowy Europy. W Europejskiej Komisji Gospodarczej zasiadają z natury rzeczy wszyscy europejscy członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie ma zaś w niej przedstawicielstwa krajów pozaeuropejskich, jak np. Stanów Zjednoczonych, ani też delegatów państw nie należących do ONZ. Na czele sekretariatu Europejskiej Komisji Gospodarczej stoi prof. Gunnar Myrdal, b. szwedzki minister handlu. Europejska Komisja Gospodarcza zbiera się dwukrotnie lub trzykrotnie na plenarną sesję w ciągu jednego roku. Komisji podlegają liczne komitety i podkomitety techniczne, m. i. komitet węglowy (zastępujący dawną Europejską Organizację Węglową), komitet przemysłowo-materiałowy, komunikacyjny i energetyczny. Komitety i podkomitety Europejskiej Komisji Gospodarczej działają w permanencji w okresach między poszczególnymi sesjami Komisji, a na plenarnej sesji Komisji przedstawiciele ich składają szczegółowe sprawozdania ze swej okresowej działalności. Europejska Komisja Gospodarcza posiada licznych ekspertów, którzy zajmują się badaniem sytuacji ekonomicznej poszczególnych krajów europejskich, a zwłaszcza tych, które dotknięte były najdotkliwiej zniszczeniami wojennymi i dlatego zasługują na daleko idące poparcie materialne ze strony ONZ. Eksperci Komisji ogłosili już niejedno sprawozdanie z sytuacji ekonomicznej w Europie, w których podali dokładne dane statystyczne, dotyczące stopnia zniszczeń wojennych. Ze sprawozdań ekspertów Europejskiej Komisji Gospodarczej nie trudno było wyciągnąć odpowiednie wnioski, streszczające się w zasadzie, że plan odbudowy gospodarczej Europy winien rozpocząć się od udzielenia poparcia finansowego krajom zniszczonym, a należącym do ONZ. Warto zaznaczyć, że w tym kierunku szła również inicjatywa Generalnego Zgromadzenia ONZ, by zorganizowana pomoc dotarła głównie do członków ONZ. Jednak z biegiem czasu, wskutek konkurencyjnych poczynań państwa pozaeuropejskiego, nie posiadającego swego przedstawiciela w Europejskiej Komisji Gospodarczej — nie musimy dodawać, że państwem tym są Stanem Zjednoczone — działalność Komisji została wydatnie ograniczona, a nawet — jak się przez pewien czas wydawało — postawiona pod znakiem zapytania.

Europejska Komisja Gospodarcza posiadała wprawdzie możność wypracowania planu odbudowy gospodarczej Europy, pozbawiona była jednak środków finansowych dla zrealizowania swoich planów. Stany Zjednoczone zaś, posiadające poważne środki finansowe, nie chciały przyczynić się do realizacji planów tego legalnego organu ONZ i wolały za *własne* pieniądze przeprowadzić *własne* plany „pomocy" Europie.

Amerykański plan odbudowy gospodarczej Europy, *plan Marshalla, nie pokrywał się z zamierzeniami i planami Europejskiej Komisji Gospodarczej.* Plan Marshalla realizowany jest poza ramami ONZ i dlatego już stanowi poważną groźbę dla bytu tej organizacji. Ponadto stanowi on siłą rzeczy także *pogwałcenie zasad ONZ* przez objęcie swym zasięgiem państw nie będących członkami ONZ (jak Niemcy), państw nie posiadających zniszczeń wojennych (jak Irlandia), — oraz przez pominięcie wszystkich państw wschodniej Europy, będących przecież członkami ONZ.

W taki sposób wytworzyła się na forum Europejskiej Komisji Gospodarczej sytuacja, która skłoniła przedstawiciela Związku Radzieckiego Arutuniana do oświadczenia, że Europejska Komisja Gospodarcza winna działać na zasadach równości i suwerenności europejskich członków ONZ z uwzględnieniem wszystkich praw, wynikających z przynależności do ONZ. Delegat radziecki stwierdził w dalszym ciągu, że konferencja 16 państw marshallowskich, zwołana przez Stany Zjednoczone, stworzyła *blok państw skierowany przeciwko Europejskiej Komisji Gospodarczej.* Organizatorzy konferencji spodziewali się, że uda się im osiągnąć wcześniejsze porozumienie w ramach bloku zachodniego celem przeprowadzenia swojego punktu widzenia na sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej. Delegat radziecki podkreślił, że akcji tego rodzaju nie można zrozumieć inaczej, niż jako usiłowanie ze strony anglosaskiej przeniesienia polityki rozłamowej także na teren działania Europejskiej Komisji Gospodarczej. Delegacja radziecka potępiła politykę rozłamową, prowadzoną przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, wyrażając nadzieję, że ta polityka rozłamowa nie znajdzie poparcia u większości delegatów zasiadających w Europejskiej Komisji Gospodarczej, a porządek obrad komisji będzie dyskutowany nie z punktu widzenia interesów bloku państw marshallowskich.

Obrady Europejskiej Komisji Gospodarczej w Genewie są w toku. Na jednym z posiedzeń *delegat Polski wypowiedział się za utworzeniem podkomisji dla opracowania pełnomocnictw* komitetu dla spraw rolniczych Europejskiej Komisji Gospodarczej. Delegat radziecki wypowiedział się przeciwko utworzeniu zjednoczonego komitetu FAO i Europejskiej Komisji Gospodarczej, gdyż takie zjednoczenie sprzeciwiałoby się strukturze organizacyjnej ONZ.

Dalsze obrady Europejskiej Komisji Gospodarczej wykażą, czy państwa anglosaskie zdołają przeforsować swoją politykę rozłamową także w tej Komisji. Warto w związku z tym podkreślić, że Europejska Komisja Gospodarcza jest obecnie jedynym organem ekonomicznym, w którym zasiadają przy jednym stole przedstawiciele wszystkich państw europejskich i gdzie dyskutowane są sprawy jedności gospodarczej kontynentu europejskiego. Dopóki istnieje Europejska Komisja Gospodarcza, jako ekspozytura Organizacji Narodów Zjednoczonych, dopóty istnieje również nadzieja na współpracę ekonomiczną pomiędzy państwami Europy wschodniej i zachodniej. Rozłam na terenie tej Komisji oznaczałby jeszcze jedno fiasko ONZ z winy państw anglosaskich.

W POLSCE I ŚWIECIE

Jeden z największych współczesnych chopinistów niewidomy pianista węgierski, Imre Ungar, laureat międzynarodowego konkursu chopinowskiego w Warszawie, przybędzie do Polski i wystąpi 14 bm. w ramach koncertu Filharmonii Warszawskiej oraz z 2 własnymi recitalami w sali „Roma". Po występach w stolicy, Imre Ungar będzie koncertować w Łodzi i Krakowie.

Jak wynika z dotychczas otrzymanych różnymi drogami depesz, polski statek „Lewant" o którego awarii donosiliśmy, w dniu 29 kwietnia br. rano na skutek pęknięcia łańcucha kotwicznego, podczas sztormu, został zniesiony na skaliste wybrzeże w pobliżu Tel Aviv. Sytuacja statku jest poważna, gdyż doznał on pęknięcia w poprzek pokładu i na obu burtach mniej więcej na wysokości 11 stóp od górnego pokładu. Na miejscu wypadku znajduje się duński statek ratowniczy „Freja", którego kapitan wspólnie z kapitanem M/S „Lewant" ustalili, że uratowanie statku jest możliwe, chociaż wymaga bardzo kosztownych przygotowań. Maszyny statku, jak również pompy działają. Nie działa natomiast stacja krótkofalowa. W związku z tym istnieją wielkie trudności w porozumieniu się ze statkiem.

Brytyjskie ministerstwo dostaw, od którego zależy urząd badań atomowych, zawiesiło w funkcjach 4 uczonych, zatrudnionych przy tych badaniach. Dziennik „Daily Telegraph" pisze na ten temat, że są to pierwsze objawy czystki przeprowadzanej przez rząd, który postanowił usunąć ze służby państwowej ludzi o poglądach lewicowych — gdyż nie podobają się oni amerykańskim protektorom Anglii.

Hitlerowskim hymnem „Horst Wessel Lied" rozpoczął się wiec angielskich faszystów w Londynie, zorganizowany w dniu 1 maja przez partię Oswalda Mosley'a.



Godny uwagi jest fakt, że angielska policja otoczyła ich kordonem, zabezpieczającym przed reakcją publiczności, ustosunkowanej wybitnie wrogo do faszystowskiej demonstracji. Zdarzyło się jednak, że pewna kobieta, wyrażająca zbyt otwarcie swe oburzenie z powodu tych niesłychanych praktyk, odbywających się w sercu Londynu — została przez faszystów dotkliwie pobita. Policja nie interweniowała w obronie kobiety.

Po wiecu faszyści utworzyli pochód, który pod eskortą dwuszeregu policjantów, chroniących go z boku — przeszedł ulicami Londynu. Działo się to wszystko w 1948 r. w Londynie — nie tak dawno atakowanym przez faszystowskie bombowce.

W Waszyngtonie, w salonach jednego z najpoważniejszych klubów „United Nations Club" została otwarta wystawa prac malarzy polskich. Wystawa zorganizowana została staraniem ambasady R. P. W uroczystości otwarcia wzięli udział wybitni przedstawiciele życia artystycznego USA.

Fraszka aktualna

Zmiana rządu w Belgii

W Belgii w rządzie — przesunięcie.
Rzecz się ułożyła tak,
Że ustąpić nagle pragnie
Premier rządu ich, pan Spaak.

Gdy ktoś sądzi, że to zmiana —
To mu orientacji brak!
W dalszym ciągu w rządzie Belgii
Wszystko będzie wciąż — na w-Spaak!...

BB

W świetle prasy

Katolicy polscy a polityka Piusa XII.

Głośne pismo Piusa XII do episkopatu Niemiec, datowane 1 marca br. a opublikowane dnia 18 kwietnia br. — w którym to piśmie papież, biorąc na siebie rolę ziemskiego polityka, sprzymierzonego z anglosaskimi imperialistami, zajął stanowisko jaskrawo przeciwpolskie, wyraźnie potępiając wysiedlenie Niemców z ziem polskich i czeskich i robiąc aluzje do szans „odrobienia tego co się stało" (a ludność „Wschodnich Niemiec" — tak papież nazywa nasze Ziemie Odzyskane! — spotkały zdaniem papieża „straszne wypadki") — głośne to wystąpienie spotkało się z jednomyślnym sprzeciwem społeczeństwa polskiego. Wszyscy zabierający głos, bez względu na swą przynależność partyjną czy postawę bezpartyjno-demokratyczną, zastrzegli się jak najbardziej stanowczo, że nie godzą w stanowisko papieża jako duchowej głowy Kościoła katolickiego, i podkreślili z naciskiem, że zagadnienie w najmniejszym stopniu nie dotyczy spraw wiary i przekonań religijnych. Papież wystąpił tu bowiem nie jako ojciec święty katolików, nie jako nauczyciel w sprawach wiary, lecz jako zwierzchnik pewnej korporacji politycznej i jako aktywny działacz polityczny. Te owie postawy papiestwa, duchowa i ziemska, należy dobrze odróżniać, jak to zresztą czyniły nawet arcykatolickie narody i dynastie. Z papieżem jako politykiem walczyli zawzięcie nawet kardynałowie, jeśli im tak wypadło z racji sprawowania przez nich rządów np. we Francji, walczyli z papieżami nawet tacy dewoci jak Karol V i Filip II. Polska należała do „najwierniejszych cór Kościoła". Więcej miała jednak w Watykanie względów, gdy prowadziła politykę stanowczą i umiejącą się przeciwstawić niezdrowym apetytom kleru i kurii, niż wówczas, gdy przyjmowała z pokorą każde wystąpienie Watykanu, nawet takie, które pochwalało rozbiory Polski, potępiało walki o odzyskanie niepodległości i przeciwstawiało się polskim interesom narodowym.

Wśród tego ogólnego chóru żalu i gniewu jako skutku proniemieckiego wystąpienia papieża zwróciło jednak uwagę milczenie prasy i czasopism katolickich, niemniej niż inne organy polskiej opinii publicznej, powołanych do zajęcia stanowiska. Wobec tego prasą świecka zwróciła się wprost i bez ogródek z wezwaniem do prasy katolickiej o zajęcie stanowiska. — Zbyt ważna to bowiem sprawa, by można i wolno ją było komukolwiek w Polsce pomijać milczeniem.

Lojalność wymaga stwierdzenia, że dwa czasopisma katolickie uczyniły zadość wezwaniu — czy też zabrały głos z własnej inicjatywy; to nie jest ważne! — i przerwały upokarzające milczenie. Są to: katowicka „O d r a" i warszawskie „D z i ś i J u t r o".

W „Odrze" (nr. 18) znany pisarz śląski Zdzisław Hierowski w artykule o wymownym tytule: „Sprawa kardynała Pacelli", swoje mocne i gorące słowa zakończył stwierdzeniem:

„Cała proniemiecka i antypolska polityka Watykanu pogłębia z dnia na dzień rozdział pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską. W tych warunkach nie ma najmniejszych widoków na dojście do porozumienia, na odnowienie konkordatu i w tych warunkach żaden uczciwy Polak nie będzie mógł mieć o to pretensji do rządu".

W „Dziś i Jutro" nie pojawiły się tak mocne słowa, ale i ten tygodnik zdobył się (w nrze 19) na parę uwag krytycznych pod adresem orędzia papieża i oświadczył:

„Trzeba jeszcze staranniej, jeszcze głębiej informować Stolicę Apostolską o nierozerwalnym związku katolicyzmu i narodu polskiego z Ziemiami Odzyskanymi. Postawa taka niewątpliwie będzie owocna. Nieznany nam jest np. fakt, aby kiedykolwiek episkopat i katolicy francuscy nie obronili interesów Francji przeciwko niekorzystnym dla swego narodu sugestiom Stolicy Apostolskiej".

„Odra" i „Dziś i Jutro", mocniej czy słabiej, ale zabrały głos w sprawie obchodzącej ogół Polaków i katolików polskich. Mamy prawo domagać się, mamy prawo żądać, aby inne czasopisma katolickie — zwłaszcza organy kurii metropolitalnych w Krakowie i w Warszawie — również jawnie i otwarcie podniosły swój głos w obronie słuszności sprawy polskiej. Nawiasem mówiąc, chcielibyśmy też np. wiedzieć, czy p. Paweł Jasienica, nagrodzony ostatnio przez sfery katolickie właśnie za reportaże o Ziemiach Odzyskanych, solidaryzuje się ze stanowiskiem papieża „mogącego tylko z bólem wspominać przegląd niemieckiego katolicyzmu we Wrocławiu" i czy słynnego polakożercę, wrocławskiego kardynała Bertrama również nazywa on „szlachetnym", jak to czynił i czyni Eugeniusz Pacelli, zwolennik granic niemieckich po Wiśle?

JASZCZ

„Palestine Broadcasting" zniszczona

Werbunek SS-manów do armii arabskiej

Zawieszenie działań wojennych w Jerozolimie

Londyn, 8 maja (PAP). Agencja Reutera podaje opublikowany w Damaszku komunikat generalnego sztabu arabskiego o gwałtownych walkach, jakie rozgorzały pomiędzy Arabami i Żydami o miasto Safad. Walka toczy się ze wzrastającą gwałtownością, przy czym obie strony dosyłają posiłki.

Generalne Zgromadzenie ONZ powzięło wczoraj uchwałę w sprawie natychmiastowego mianowania „neutralnego komisarza" w Jerozolimie. Generalne Zgromadzenie postanowiło zwrócić się do wysokiego komisarza Palestyny sir Allana Cunninghama o desygnowanie osoby, na którą zgodziłyby się obydwie strony — Żydzi i Arabowie.

Oddziały legionu arabskiego, którym powierzono straż nad gmachem radia palestyńskiego (Palestine Broadcasting), zniszczyły urządzenia studio o wartości 90 tys. funtów szterlingów. Zniszczeniu uległ m. in. zbiór najpiękniejszych płyt gramofonowych ze Środkowego Wschodu, a kasa ogniotrwała została rozpruta. Jak wiadomo, legion arabski pozostaje pod dowództwem oficerów brytyjskich.

Internowani w obozie Hammelsburg (strefa amerykańska Niemiec) SS-mani wezwani zostali przez oficerów amerykańskich do zgłaszania się na ochotników w szeregi wojsk państw arabskich. Poseł socjalistyczny w parlamencie bawarskim, Beck, oświadczył w związku z tym, iż „było by hańbą prowadzić kampanię palestyńską przy pomocy b. katów z Oświęcimia".

W kołach miarodajnych potwierdzono wiadomość, że anglo-amerykańskie rozmowy w sprawie przedłużenia mandatu brytyjskiego w Palestynie o 10 dni, nie doprowadziły do żadnych wyników. Delegat brytyjski Cadogan zakomunikował, że Wielka Brytania nie może się zgodzić w obecnych warunkach na propozycję amerykańską.

Według ostatnich doniesień — przedstawiciel Anglii w ONZ oświadczył, że wysoki komisarz w Palestynie nie zdołał znaleźć odpowiedniej osoby na stanowisko neutralnego komisarza Jerozolimy, na którą zgodziliby się Żydzi i Arabowie. W związku z tym W. Brytania zwraca się do ONZ, by zajęła się sprawą wyszukania odpowiedniej kandydatury.

Zgodnie z oświadczeniem sztabu generalnego Haganah, dziś wieczorem wydany zostanie rozkaz zaprzestania działań wojennych wszystkim wojskom w Jerozolimie. Komunikat oficjalny Ligi Arabskiej stwierdza, że Arabowie godzą się na zaprzestanie ognia w Jerozolimie począwszy od południa dnia jutrzejszego pod warunkiem, iż Żydzi również zaprzestaną walki.

Pogróżki Abdullaha

Inwazja Palestyny postanowiona

Jerozolima, 8 maja (PR). Król Transjordanii Abdullah oświadczył na konferencji prasowej w Amman, że odrzuca stanowczo propozycję zawieszenia broni i zamierza przekroczyć granicę Palestyny z legionem arabskim i regularnym wojskiem irackim w dniu 15 maja, bez względu na to, czy Liga Arabska zgodzi się na zawieszenie broni, czy nie.

Nieustępliwe stanowisko Abdullaha przekreśla nadzieje na zawarcie rozejmu w Palestynie.

Komisja ONZ powróciła z Jerycho nie osiągnąwszy żadnych rezultatów w czasie pertraktacyj z dowódcami Arabów.

W. Brytania wzmacnia w dalszym ciągu swe garnizony w Palestynie. Miejsce przebywania 27 czołgów, jak i poważnych posiłków wojsk lądowych, które w poniedziałek wylądowały w Haifie, osłonięte jest ścisłą tajemnicą wojskową. Komandosi marynarki brytyjskiej znajdują się w odległości 5 km od centrum Jerozolimy, patrolując drogę, wiodącą z tego miasta do Nablus.

*** Julian Osborn Morris, radny miejski w okręgu Holborn (Londyn) wystąpił z Partii Pracy. Komunikując o swojej decyzji, oświadczył on m. in., że jego zdaniem polityka rządu brytyjskiego wpływa na obniżenie poziomu życia narodu.**

Nielegalne Stronnictwo Narodowe przed sądem w Warszawie

Warszawa, 8 maja (PR). Przed Rej. Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces sześciu członków nielegalnego Stronnictwa Narodowego: Dziubińskiego, Macińskiego, Ekerta, Chaberskiego, Podymniaka i Hajdukiewicza, oraz emisariuszy: Bieleckiego i Berezowskiego, oskarżonych o działalność antypaństwową i szpiegostwo.

Główny oskarżony Tadeusz Maciński, kierownik wydziału organizacyjnego zarządu głównego, zajmujący jednocześnie stanowisko członka prezydium nielegalnego S. N., po wyzwoleniu uprawiał działalność szpiegowską. Zbierał i przekazywał raporty wywiadowcze przez specjalnie uruchomioną radiostację i za pośrednictwem kurierów. Oskarżony przyznał się częściowo do winy. Zeznania jego potwierdzają, że w okresie okupacji przeciwdziałał akcji oporu i brał czynny udział w akcji antykomunistycznej, popieranej przez wywiad niemiecki. W latach 1945/46 brał aktywny udział w działalności nielegalnego SN. Maciński twierdzi, że sprzeciwiał się zawsze akcji terrorystycznej, a jeżeli była ona stosowana, działo się to na rozkaz emisariusza Londynu Bieleckiego-Sojki. Maciński przyznał się do urządzenia tajnej radiostacji, za pośrednictwem której przekazywano informacje. Za pracę swą pobierał wynagrodzenie 18.000 zł miesięcznie, ponadto otrzymał około 5 milionów zł na cele organizacyjne.

Rezolucja demokratów Finlandii w sprawie stosunków w kraju

Moskwa, 8 maja (PAP). W depeszy z Helsinek agencja TASS cytuje za dziennikami fińskimi interpelację 5 deputowanych, należących do Demokratycznego Związku Ludu Finlandii. Interpelacja ta, skierowana do rządu fińskiego stwierdza, że obecnie prowadzona jest w Finlandii przeciwko komunistom i innym obywatelom demokratycznym taka sama kampania, jak w latach 1929—1930, gdy przygotowywano obalenie siłą legalnego rządu i ustanowienie dyktatorskiej władzy prawicy.

Jedną z form tej działalności reakcji jest rozpowszechnianie kłamliwych i prowokacyjnych twierdzeń i pogłosek, za pomocą których usiłuje się wzbudzić wśród ludu wątpliwości i niepokój. Koła reakcyjne usiłują przedstawić jako zbrodnicze — różne całkowicie legalne zebrania i inne przejawy działalności obywateli, zmierzającej do realizacji reform społecznych, do podwyższenia zarobków, lub do rozwoju przyjaznych stosunków między Finlandią a Związkiem Radzieckim. Koła te grożą obywatelom, biorącym udział w takiej działalności.

„Czy rządowi wiadome są — brzmi tekst interpelacji — cele prowokacyjnej działalności prawicy w naszym kraju i jej formy? Czy rząd wie, że w działalności, która zagraża spokojowi publicznemu i szkodzi stosunkom naszego kraju z państwami zagranicznymi biorą udział niektórzy urzędnicy? Jakie kroki zamierza przedsięwziąć rząd wobec wspomnianej działalności dla zabezpieczenia w naszym kraju rozwoju demokratycznego, dla wykonania naszych zobowiązań międzynarodowych, utrzymania powszechnego spokoju i ukarania winnych?"

Wymowne żądanie

Londyn, 8 maja (SAP). Jak dowiaduje się korespondent dziennika londyńskiego „Daily Worker", administrator planu Marshalla na Europę — Hoffman domaga się od państw-klientów zmniejszenia wydatków na świadczenia społeczne.

Kongres w Hadze otwarty

Churchill chciałby podzielić świat na trzy bloki

Haga, 8 maja (PAP). W Hadze nastąpiło otwarcie tzw. Kongresu „Stanów Zjednoczonych Europy". Kongres ten, poprzedzony głośną kampanią propagandową prasy skrajnie prawicowej, odbywa się pod protektoratem Churchilla, który wygłosił inauguracyjne przemówienie. Churchill wypowiedział się za utworzeniem „Stanów Zjednoczonych Europy" z udziałem Niemiec, lecz pod kierownictwem W. Brytanii. Domagał się on dobrowolnego „ograniczenia suwerenności narodowej" uczestników „Stanów Zjednoczonych Europy". Churchill powitał ze szczególną serdecznością delegację z Niemiec.

W przemówieniu swym nie omieszkał Churchill zaatakować polityki radzieckiej, domagając się równocześnie szerokiej odbudowy Niemiec i powrotu Niemiec do życia międzynarodowego.

Mówca poświęcił dużą część swego przemówienia pochwale planu Marshalla i unii zachodniej, wyrażając nadzieję, że Hiszpania wkrótce przystąpi do związku państw Europy zachodniej. Churchill wyobraża sobie, że świat powinien być podzielony na 3 bloki, na blok radziecki, Stany Zjednoczone Europy i blok amerykański. Bloki te — jego zdaniem — „będą filarami pokoju".

W końcu Churchill wyraził ubolewanie, że organizacje polityczne, a nie rządy biorą udział w kongresie haskim i zaproponował utworzenie prowizorycznego „parlamentu Stanów Zjedenoczonych Europy".

Kongres dla spraw kultury obraduje w Berlinie

Berlin, 8 maja. (PAP). Z okazji 130 rocznicy urodzin Karola Marksa rozpoczęły się w gmachu Opery Państwowej w Berlinie obrady Kongresu dla spraw kultury, zwołanego z inicjatywy Socjalistycznej Partii Jedności. Na kongres przybyli liczni przedstawiciele życia intelektualnego ze wszystkich stref Niemiec, oraz kilkunastu gości zagranicznych. Władze radzieckie reprezentowali oficerowie administracji wojskowej z kierownikiem wydziału informacji płk. Tulpanowem na czele. Obrano prezydium kongresu, w skład którego weszli obaj przewodniczący SED Pieck i Grotewohl, znany teoretyk literatury marksistowskiej prof. Lukacs z Węgier, duński pisarz robotniczy Andersen-Nexö, prof. dr Lieb ze Szwajcarii, red. naczelny paryskiej „L'Humanité" Cogniot, prof. dr Brugsch z Berlina i inni.

W drugim dniu obrad kongresu, po referacie dr Deltersa z Berlina, prezydium przedstawiło zebranym delegatom projekt rezolucji, która zwraca się do całej inteligencji niemieckiej z odezwą, aby przez masowy udział w rozpoczynającej się wkrótce akcji zbierania podpisów zamanifestowała swoją wolę zjednoczenia Niemiec. Rezolucja będzie przegłosowana na ostatnim posiedzeniu.

Wniesiony następnie przez Ackermana protest przeciwko krępowaniu swobody prasy w strefach zachodnich, co znalazło m. in. ostatnio swój wyraz w zawieszaniu pism i odbieraniu licencji, został przez zebranych jednomyślnie uchwalony.

Po dyskusji dyrektor teatrów niemieckich Langhof, który brał udział w wycieczce literatów i intelektualistów niemieckich do Moskwy, przedstawił swoje wrażenia z podróży, podkreślając wielkie osiągnięcia w życiu kulturalnym narodów radzieckich.

*** Dzięki reformie rolnej, około 70 tys. bezrolnych chłopów słowackich otrzyma ziemię.**

Prezydent Benesz dziękuje za życzenia

Cieszyn, 8 maja (PAP). W dniu, kiedy młodzież gimnazjum i liceum w Polskim Cieszynie po raz pierwszy nawiązała kontakt z młodzieżą czeską z drugiej strony Olzy, wysłany został do prezydenta Benesza telegram z życzeniami. Obecnie za pośrednictwem ambasady czeskiej w Warszawie nadeszła na adres młodzieży szkolnej w Cieszynie odpowiedź, w której prezydent Benesz serdecznie dziękuje na złożone mu życzenia.

Wyrazem pierwszych kontaktów między młodzieżą obu bratnich narodów, żyjących na Śląsku Cieszyńskim, była ze strony młodzieży czeskiej akcja całkowitego, nowoczesnego zradiofonizowania gimnazjum polskiego, w zamian za co młodzież polska organizuje swym czeskim kolegom wakacyjny pobyt nad polskim morzem.

Kandydaci Frontu Narodowego w Czechosłowacji

Praga, 8 maja (PAP). Centralny komitet działania czechosłowackiego Frontu Narodowego zatwierdził na ostatnim posiedzeniu listę kandydatów tego frontu. Generalny sekretarz komitetu — minister sprawiedliwości Cepiczka, zapoznał zebranych z akcją przygotowawczą do wyborów. Minister zwrócił uwagę na pożyteczność publicznych dyskusji nad projektem nowej konstytucji, które spowodowały wniesienie szeregu poprawek, rozpatrywanych obecnie przez parlamentarną komisję konstytucyjną.

Zawieszenie rokowań w sprawie traktatu z Austrią

Londyn, 8 maja (SAP). W czwartek rokowania w sprawie traktatu pokojowego z Austrią zostały zawieszone. Obserwatorzy polityczni twierdzą, że istnieje jednak nadzieja, iż konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki omawiających traktat z Austrią, będzie mogła jeszcze zostać podjęta.

Wielki strajk w Iraku

Bagdad, 8 maja (SAP). Od piętnastu dni trwa w wielu ważnych centrach przemysłu naftowego strajk robotników, obejmujący tysiące ludzi.

Robotnicy ci żądają podniesienia poziomu płac, lecz spotykają się z odmową władz, które starają się sprawę strajku przerzucić na płaszczyznę polityczną, posądzając robotników o „sabotaż". Ostatnio rząd iracki wysłał do miast objętych strajkiem 30 czołgów, których zadaniem jest „ochrona" urządzeń przemysłu naftowego przed strajkującymi.

Aresztowania Jugosłowian we Włoszech

Belgrad, 8 maja (API). Jak donosi radio belgradzkie, władze włoskie w Gorycji aresztowały ostatnio szereg ludzi, należących do jugosłowiańskiej mniejszości narodowej i Słoweńców zbliżonych do włoskiego frontu ludowego. Aresztowania te przeprowadzone były na rozkaz szefa służby bezpieczeństwa w Rzymie.

W ciągu najbliższych dni aresztowani Słoweńcy mają być osadzeni w specjalnym obozie koncentracyjnym w prowincji Bari.

Chińskie partie opozycyjne bojkotują parlament

Szanghaj, 8 maja (SAP). Przywódcy Partii Młodych Chin oraz chińskich socjal-demokratów wydali oświadczenie, w którym zapowiadają bojkot nowego kuomintangowskiego parlamentu chińskiego. Członkowie tych partii wycofają się również ze wszystkich stanowisk w rządzie. Przedstawiciele obu partii opozycyjnych stwierdzili, że władze Kuomintangu dokonały oszustw wyborczych, rozdając kartki wyborcze tylko swoim członkom i zwolennikom, zamiast wszystkim upoważnionym do głosowania. Decyzja dwu partii spowoduje dymisję ministra gospodarki i rolnictwa.

Hitlerowiec narzędziem roboty rozbijackiej

Berlin, 8 maja (API). Jeden z czołowych działaczy socjal-demokratycznych w Berlinie, Fritz Scharnowski, zdemaskowany został jako współpracownik hitlerowskiego Arbeitsfrontu. Jak się okazuje, Scharnowski był współredaktorem hitlerowskiego dziennika „Stettiner Zeitung", gdzie opowiadał się jako zdecydowany zwolennik Hitlera i wróg socjalizmu. Obecnie pełni funkcję kierowniczą w berlińskim oddziale partii socjal-demokratycznej i jest przewidziany jako przywódca rozbijackiej grupy „niezależnych związków zawodowych" w Berlinie.

Znamienne oświadczenie Griswold'a

„Masowe egzekucje nie są sprzeczne z amerykańskim pojęciem demokracji"

Moskwa, 8 maja (A). Szef amerykańskiej misji pomocy Grecji, Griswold, opublikował w „New York Herald Tribune" artykuł, usprawiedliwiający ostatnie masowe egzekucje patriotów greckich. Griswold stwierdził dosłownie, że misje zagraniczne w Grecji nigdy nie potępiały masowego rozstrzeliwania więźniów politycznych przez reżim ateński. Zdaniem jego „postępowanie takie nie jest sprzeczne z amerykańskim pojmowaniem demokracji".

Jako fakt, charakteryzujący bezgraniczny cynizm przedstawiciela amerykańskiego „Izwiestia" przytaczają jego słowa o tym, że „stosunek do więźniów na wyspie Makronisos jest jak najlepszy".

„W istocie rzeczy — zaznacza dziennik — na wyspie tej jeszcze przed wspomnianym oświadczeniem Grjswolda dokonano również masowych rozstrzeliwań więźniów politycznych".

Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, że reżim ateński dopuścił się nowej zbrodni, wydając rozkaz egzekucyj dalszych 19 partyzantów, którzy znajdowalj się w więzieniu ateńskim. Ilość rozstrzelanych przez faszystowski pluton egzekucyjny w Grecji w ciągu ostatnich 48 godzin wynosi 205 osób. Wśród straconych znajdują się również kobiety.

Rozgłośnia Wolnej Grecji zwróciła się do światowej opinii publicznej z apelem o podjęcie zbiorowej akcji, celem niedopuszczenia do dalszych masowych egzekucyj więźniów politycznych, znajdujących się w Grecji w więzieniach rządowych.

Delegacja paryskiego komitetu pomocy Grecji demokratycznej wręczyła ambasadorowi Grecji w Paryżu energiczny protest oraz interweniowała w ministerstwie spraw zagranicznych.

Międzynarodowe stowarzyszenie prawników - demokratów wysłało protestacyjny telegram do ONZ.

Francuska Konfederacja Pracy ogłosiła rezolucję, wyrażającą oburzenie z powodu masowych egzekucyj w Grecji. „Międzynarodowa reakcja, popełniając takie same zbrodnie, jak oprawcy hitlerowscy, okryła się hańbą" — stwierdza rezolucja.

Zwraca uwagę fakt, że nawet skrajnie reakcyjny dziennik francuski „Aurore", wypowiadający się za zbrojną interwencją w Grecji, potępił ostatnie egzekucje. „Naród brytyjski buntuje się przeciwko masowym egzekucjom w Grecji — pisze „Aurore". My także. Nic nie usprawiedliwia tych stałych morderstw".

Rewelacje dziennika „Republica"

Spisek przemysłowców francuskich

Rzym, 8 maja (API). Wczorajszy popołudniowy dziennik „Republica" zamieszcza sensacyjne szczegóły tajnego porozumienia wielkich przemysłowców francuskich, mającego na celu sztuczne wytworzenie braku towarów na rynku francuskim w celu odpowiedniego przygotowania gruntu dla generała de Gaulle'a. W depeszy swego korespondenta z Paryża dziennik podaje, że w magazynach przedsiębiorstw przemysłowych i wielkich domów hurtowych marnują się olbrzymie zapasy najrozmaitszych artykułów, przede wszystkim włókienniczych. Artykułów tych nie wolno sprzedawać, dopóki „nie nadejdzie odpowiednia chwila".

Według doniesień korespondenta, tą „odpowiednią chwilą" ma być pośrednie lub bezpośrednie dojście do władzy gen. de Gaulle'a.

„Gdy generał obejmie rządy — depeszuje korespondent — wszystkie magazyny zamknięte dotychczas na cztery spusty, zostaną otwarte i na rynku francuskim ukażą się masy towarów. W ten sposób zostanie stworzone wrażenie, że pod rządami gen. de Gaulle'a panuje dobrobyt".

Korespondent podkreśla dalej, że tego rodzaju polityka sprzyja interesom wielkich przemysłowców, którzy w ten sposób utrzymują na wysokim poziomie ceny towarów. Tajna umowa między przedstawicielami wielkiego przemysłu a gen. de Gaulle'm została zaaprobowana przez kierownicze czynniki francuskiej partii republikańsko-ludowej.

Korespondent pisze, że wartość magazynowanych towarów szacowana jest na setki milionów franków. Zawartość magazynów utrzymywana jest na jednakowym poziomie przez sprzedaż nadwyżek produkcji. Stare zapasy zostają sprzedane na wolnym rynku, a nowe wędrują znowu do magazynów, by w ten sposób uniemożliwić gnicie materiałów. Jednakże pomimo to część zmagazynowanych towarów jest już w stanie niezdatnym do użytku.

Wielcy przemysłowcy uważają jednak, że ewentualne straty, które mogą powstać obecnie, zostaną im sowicie wynagrodzone po dojściu do władzy de Gaulle'a.

*** W ciągu pierwszych 5 dni trwania wystawy rolniczej krajów słowiańskich w Pradze odwiedziło ją pół miliona osób.**

*** Gwałtowny huragan nawiedził w środę południowe wybrzeże Peru, wyrządzając znaczne szkody. Był to najsilniejszy huragan, jaki kiedykolwiek szalał w tej okolicy.**

Marynarze słodkich wód



Marynarze, to nie tylko ci, którzy pływają po morzach. Żegluga śródlądowa ma dla gospodarki narodowej także wielkie znaczenie. Zwłaszcza teraz, kiedy prócz wybrzeża morskiego uzyskała Polska tak ważną arterię żeglugową jak Odra. Dlatego szkolenie narybku marynarskiego musi objąć nie tylko tych, którzy w przyszłości poprowadzą statki polskie na oceany, ale i tych, którzy kierować będą barkami polskimi na polskich rzekach i kanałach. Na zdjęciu młodzi marynarze z Państwowej Szkoły Marynarki Śródlądowej w Warszawie uczą się trudnej sztuki wiązania węzłów.

Humorystyczny projekt Dulles'a

Ministerstwo dla spraw działalności... antydemokratycznej

Nowy Jork 8 maja (API). John Foster Dulles, republikański „doradca" min. Marshalla w sprawach polityki zagranicznej, wystąpił wczoraj z otwartym projektem stworzenia specjalnego ministerstwa do... walki z komunizmem. Dulles, któremu nie wystarcza dotychczasowa opieka jego rządu nad ludźmi w rodzaju Mikołajczyka, domaga się by nowe ministerstwo udzielało „azylu" podobnym osobistościom. Ponadto ministerstwo takie miałoby za zadanie stworzenie nowych radiostacji dla propagandy „antykomunistycznej", oraz „dostarczanie papieru prasie antykomunistycznej".

Jak gdyby pierwszym oddźwiękiem na wezwanie Dullesa, była decyzja rządu kubańskiego w sprawie zamknięcia jedynej w kraju radiostacji demokratycznej, popularnej rozgłośni „Mil Diez". Radiostacja będzie obecnie prowadzona przez ministerstwo komunikacji. Jednym z powodów, wyłuszczonych w dekrecie o zamknięciu, było oczywiście nadawanie... tajnych szyfrów.

Kryzys mieszkaniowy w Anglii — i 50.000 funtów na pałac Elżbiety

Londyn, 8 maja (PAP). Sytuacja mieszkaniowa w Anglii jest w dalszym ciągu ciężka i poważny odłam niezamożnej ludności mieszka dotychczas w barakach wojskowych, pozostałych z czasów wojny.

Ostatnio 500 rodzin z miejscowości Stepney, które mieszkają od przeszło 2 lat w wilgotnych barakach wojskowych, pozbawionych urządzeń sanitarnych, złożyło petycję do rady miejskiej, domagając się przydzielenia im obiecanych tanich mieszkań. Petycja zaznacza, że panująca w barakach wilgoć powoduje masowe choroby dzieci. Wobec ostrego braku mieszkań w Stepney, w miejscowej radzie miejskiej wysunięto projekt, aby władze miejskie przystąpiły do wykonania własnego planu budowlanego poza planem rządowym.

Należy stwierdzić, że w ramach ogólnego planu rządowego budownictwa mieszkaniowego zabroniona jest na terenie Anglii wszelka budowa domów z inicjatywy prywatnej, lub przez poszczególne organizacje, bez specjalnego zezwolenia władz, które go udziela się tylko w wyjątkowych wypadkach.

Posłowie Chamberlain i Hughes zainterpelowali w Izbie Gmin ministra robót publicznych w sprawie prac, prowadzonych obecnie w Londynie, przy odnowieniu pałacu Clarence, — przyszłej rezydencji księżniczki Elżbiety i jej małżonka, kosztem 50 tysięcy funtów szterlingów. Wyrazili oni wątpliwość co do słuszności tych robót w chwili, gdy „setki tysięcy ludzi rozpaczliwie potrzebuje mieszkania". Postawili oni wniosek, by pałac Clarence przeznaczono na zbiorowe mieszkania dla młodych niezamożnych par małżeńskich.

Przed rokowaniami z Węgrami

Warszawa, 8 maja (PAP). Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu udaje się do Budapesztu delegacja polska z wiceministrem Przemysłu i Handlu Szyrem na czele — celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia polsko-węgierskiej konwencji o współpracy gospodarczej na okres pięciu lat.

Umowy z zastrzeżeniami rasowymi w USA

Waszyngton, 8 maja (PAP). Sąd najwyższy zezwolił na zawieranie tzw. umów z zastrzeżeniami, na podstawie których właściciele nieruchomości mogą zobowiązywać się do tego, że nie będą oddawali w dzierżawę ziemi lub domów Murzynom, Żydom i przedstawicielom innych „mniejszości narodowych". Umowy tego rodzaju są bardzo popularne nie tylko w stanach południowych, gdzie ustawodawstwo zatwierdza z reguły dyskryminację Murzynów, lecz również w innych stanach USA.

Kłopoty włoskiej prasy reakcyjnej

Rzym, 8 maja (PR). Niektóre prawicowe pisma włoskie znalazły się obecnie w rozpaczliwej sytuacji finansowej, ponieważ chrześcijańska demokracja i koła amerykańskie, które finansowały je w czasie kampanii wyborczej, wycofały swe subsydia. I tak np. „Voce Republicana" musiała zmniejszyć objętość wskutek zmniejszenia się liczby sprzedawanych egzemplarzy i ma być przekształcona w tygodnik. „Roma Nova" miała się zlikwidować, lecz otrzymała w ostatniej chwili subsydia i będzie się ukazywać jako organ nie republikański, lecz partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Nowa kombinacja Forda

Paryż, 8 maja (PAP). Nowojorski korespondent tygodnika „Action" zapowiada wyjazd w najbliższym czasie do Europy dużej grupy ekspertów ekonomicznych amerykańskiego koncernu samochodowego „Ford Motors". Koncern ten zamierza stworzyć w Europie olbrzymi trust dla budowy samochodów. Centrum produkcji ma się znajdować w Niemczech w oparciu o przedwojenne jeszcze zakłady Forda w Kolonii. Do koncernu mają się przyłączyć ponadto firmy: Opel w Rüsselheimie, Bayerische Motorwerke w Monachium i Adler w Norymberdze.

Generał Weygand zwolniony

Paryż, 8 maja (PAP). Komisja najwyższego sądu specjalnego, powołanego do spraw przeciwko kolaboracjonistom i zdrajcom, zwolniła generała Weyganda z zarzutu kolaboracji, przywracając mu wszystkie prawa cywilne. Należący do komisji przedstawiciel partii komunistycznej oświadczył, że rezygnuje ze swego stanowiska na znak protestu przeciwko tej decyzji.

Generał Weygand wchodził w skład rządu Vichy, pełniąc funkcję namiestnika Francuskiej Afryki Północnej.

Kopf rezygnuje

Berlin, 8 maja (API). Premier Dolnej Saksonii, Heinrich Kopf, którego wydania Polsce odmówiły władze brytyjskie, próbuje już od miesiąca utworzyć nowy rząd krajowy w oparciu o koalicję partii socjal-demokratycznej i CDU. Próby te są jednak, jak dotąd, bezowocne. W tej sytuacji oraz wobec fali strajkowej, która ogarnęła Dolną Saksonię, Kopf postanowił zrezygnować z utworzenia nowego gabinetu i powiadomił o tym władze brytyjskie.

Według przewidywań obserwatorów, następcą jego zostanie zapewne dotychczasowy przewodniczący unii chrześcijańsko-demokratycznej w parlamencie Dolnej Saksonii, Adolf Cilien.

Edward Ligocki

Wpływy niemieckie w Anglii

Forma zewnętrzna angielskiego życia jest tak swoista i różna od kontynentalnego obyczaju, że trzeba się z nią zżyć i przeprowadzić sporo obserwacji, nim dojdzie się do możności rozróżniania, co w życiu tym jest naprawdę angielskie, a co przyszło z zewnątrz. Po kilku latach pobytu na wyspie można już sobie wyrobić sąd bardziej rzeczowy i dojść do przeświadczenia, że **cywilizacja brytyjska opiera się w trzech czwartych na germańskiej, a w jednej czwartej na łacińskiej.** Stosunek ten był odwrotny w dawnej Anglii Chaucera i Szekspira i trwało to do połowy XVIII wieku. — Z chwilą odziedziczenia korony przez dom hanowerski otworzyły się nagle szeroko wrota przed myślą niemiecką i obyczajem niemieckim. Mnóstwo Niemców znalazło się na dworze, kupcy i bankierzy niemieccy zaleli Londyn. Znajomość niemieckiego języka stawała się konieczna — kurczyły się przemożne dotąd wpływy francuskie, a wydarzenia dziejowe sprzyjały tej przemianie.

Wielka Rewolucja Francuska pogłębiła jeszcze ów rozdział — idee rewolucji przenikały na wyspę bardzo powoli — mówiono wiele o terrorze i krwi, a w ślad za dworem królewskim ustosunkowywano się niechętnie do idei rewolucyjnych. Wojny okresu napoleńskiego wpłynęły na wytworzenie w społeczeństwie angielskim wrogości do wszystkiego, co miało związek z Francją — a przez to samo utrwalały się wpływy niemieckie.

Na straży dawnej cywilizacji łacińsko-angielskiej stał najstarszy na świecie uniwersytet oksfordzki — ale i ten uniwersytet, trochę skostniały, nie oparł się niemieckiej fali. Z jednej strony chodziło o podejście praktyczne do życia, do nauk przyrodniczych i technicznych — z drugiej, do filozofii i literatury. — W bardzo wielu dziedzinach łatwiej było oprzeć się na gotowych już osiągnięciach niemieckiej nauki, aniżeli rozbudowywać to, co już osiągnięto w Anglii, czy szukać źródeł francuskich, w dodatku niedostępnych w ciągu całego okresu 1789—1815, od początku okresu rewolucyjnego po Waterloo.

To ćwierćwiecze zaważyło na szali. Książek francuskich było mało — natomiast w każdej bibliotece znajdowały się wielotomowe encykiopedie i dzieła niemieckie, w których można było znaleźć gotowe odpowiedzi na wszystkie dręczące Anglika wątpliwości. Nie należy również zapominać, że od czasu Kanta i Leibnitza aż po Hegla, Fichtego i Schellinga filozofia niemiecka cieszyła się wielkim poważaniem na całym świecie, a Goethe był bożyszczem klas wykształconych. Nic więc dziwnego, że Anglik przyzwyczaił się do niemieckiego sposobu myślenia.

Wielka Brytania przeżywała okres ekonomicznej rozbudowy i ekspansji; nauki ścisłe były dla niej niezbędne. Nie było po prostu czasu na rozpracowywanie tematów — wszystko było gotowe w wielotomowych dziełach niemieckich, toteż ograniczono się w wielu dziedzinach do bezkrytycznego przyjmowania owoców niemieckiej nauki. Powoli, ów bezkrytyczny system wszedł Anglikom w krew.

Ostały się jedynie trzy dziedziny: historia Anglii, w której Anglicy trzymają się jednak własnej swojej metody i własne swe dzieje oceniają sami, — literatura, na polu której trwa wciąż to samo podejście, chociaż nie analizują oni dość głęboko wpływu niemieckiego, który jest jednakowoż dość silny, — i piśmiennictwo religijne, bardzo angielskie w swym charakterze, chociaż w wielu gałęziach związane z wpływami luterskimi — aczkolwiek wielki ślad pozostawił w dziedzinie tej Szwajcar Kalwin.

Miałem sporo do czynienia z tymi zagadnieniami w ciągu trzech lat, spędzonych w St. Andrews w Szkocji, gdzie wykładałem historię i literaturę polską. O ile władze uniwersyteckie nie wykazywały żadnych tendencji kontroli tematu, metody, czy egzaminu w dziedzinie polonistyki, o tyle ciężkim orzechem do zgryzienia były prace studentów polskich z dziedziny historii powszechnej, przedstawiane profesorom — Szkotom i Anglikom.

Jeden z moich studentów napisał rzeczowo i sumiennie opracowane studium o Krzyżakach — oczywiście z polskiego punktu widzenia i oparte na źródłach polskich. Praca została odrzucona. Profesor Szkot przyjmował bez zastrzeżeń tezy niemieckie o „inwazji Słowian na pragermańskie tereny" — i słuchał z powątpiewaniem argumentów naukowych, obalających teorie Niemców. Nie można z nim się było dogadać. Trzeba było użyć innej metody. Trzeba było po prostu sięgnąć do dzieł wcześniejszych historyków niemieckich, pisanych przed rokiem 1850, wtedy bowiem dopiero Niemcy zaczęli nagminnie fałszować historię. Przedtem byli uczciwsi. — W wieku XVIII jeszcze sami pisali, że ludność prowincji hanowerskiej mówi po słowiańsku i nie rozumie niemieckiego.

Z chwilą, gdy wspomniana praca o Krzyżakach zaopatrzona została w cytaty z dzieł starszych historyków niemieckich — a więc oparta i na niemieckich źródłach — profesor Szkot przyjął ją, aczkolwiek niechętnie. I od tego czasu w wykładach swoich unikał polsko-niemieckich tematów czując, że coś jest tu jednak nie w porządku. Sumienie historyka nie pozwala mu dziś powtarzać rzeczy, których niegdyś go nauczono — a nie chce się przeciwstawiać oficjalnie przyjętym w całej Anglii teoriom, opartym na opracowaniach niemieckich.

Pełno jest błędów w encyklopediach angielskich w stylu „Kopernik, astronom niemiecki, urodzony w Thorn, Prussia" (encyklopedia Hamswortha). Ale najwymowniejszym przykładem jest krótkie zdanie w podręczniku dla oficerów oświatowych angielskich, wydanym przez ich sztab główny w r. 1940: „KORYTARZ POLSKI — wąski pas ziemi wzdłuż dolnej Wisły, zaludniony przez Polaków, resztka kolonizacji polskiej z XV wieku na ziemiach rdzennie niemieckich".

Anglicy konserwatywnie usposobieni nie lubią być świadkami obalania wygodnych prawd historycznych „made in Berlin", do których byli przyzwyczajeni. I nie lubią w ogóle mówić na ten temat.

Młodzież najmłodszego miasta w mieście najstarszym

Witano młodzież z Gdyni już w czasie pochodu 1-majowego. Patrzył Kraków ze zdziwieniem i sympatią na tę grupę pomorską. Nie szczędzono sobie wzajemnych uśmiechów.

To był pierwszy dzień wycieczki zorganizowanej przez Państw. Gimn. i Lic. Handlowe z Gdyni — to był dla ogromnej większości jej uczestników pierwszy dzień w życiu, spędzony w Krakowie.

Wycieczka jest liczna. Do Gimn. Handlowego przyłączyły się inne szkoły gdyńskie — Gimn. i Lic. Ogólnokształcące, Liceum Sztuk Plast., Liceum drogistowskie — razem 564 osoby.

Przyjazd ich do Krakowa nie jest przypadkiem. Przyjazd ten był sprawą dużej wagi i niemal koniecznością. Jak bardzo docenioną, świadczy o tym zainteresowanie społeczeństwa gdyńskiego i duża pomoc materialna, jakiej udzielono młodzieży. Wymienić tylko 200.000 zł z OKZZ Gdyni i Gdańska, specjalny pociąg, oddany przez Dyrekcję Kol. Gdańską na okres wycieczki.

Trzeba było, aby ta młodzież (80% urodzonych i wychowanych na Wybrzeżu), na której życiu bardzo zaciążyły wpływy niemieckie, która naukę rozpoczynała w niemieckiej szkole i która z wielkich miast zna tylko Gdańsk i Gdynię, aby młodzież ta poznała inne miasta Polski a przede wszystkim Kraków.

Kultura polska nie może być przekazywana tylko za pomocą słowa — czy mówionego czy pisanego. Trzeba poznać i inne jej wytwory. Trzeba przeżyć ich znaczenie. Ważna była chwila, kiedy przed młodzieżą gdyńską mogły się otworzyć krakowskie muzea, Zamek wawelski, biblioteki, kościoły.

To wszystko, co tyle razy, od tylu lat, Kraków z powagą i pewną rutyną pokazuje — było dla tych dziewcząt i chłopców o żywych zainteresowaniach i żywo reagujących, głębokim przeżyciem. Wystarzyło stanąć w ich gromadzie i słuchać. „Ile przeżyliśmy lekcji historii, w ciągu tych dwu dni" — wołała Wanda Kalinowska, ucz. I lic. Sentymentalnie dodawały inne dziewczynki „i prawdziwy hejnał z prawdziwej wieży mariackiej". Każdy chciał dotknąć serca dzwonu Zygmunta. Oni przeżywali ze wzruszeniem patynę na dachach kościołów. Przecież u nich w Gdyni wszystko jest nowe!



Ag. od „A do Z" Fot. Borek

Uczestnicy wycieczki młodzieży szkolnej z Wybrzeża w Krakowie.

Tak, Gdynia — miasto nowe, miasto rozbudowy i przyszłości, łatwo może rozbudzić u swej młodzieży kult jutra — i tego co najnowsze, największe, najwyższe. Ale należy uchronić tę młodzież przed zobojętnieniem na wielkie tradycje narodowej kultury. Uprzedzić trzeba to obce spojrzenie, które przed dziełem sztuki, mówiłoby, „ale to jest tak stare, że prawie już niepotrzebne".

Kraków, zresztą, nie był pokazany młodym gdynianom, tylko jako skarbiec pamiątek, który ich wzruszył. Kraków nowy i żywy zaimponował im i przywiązał. „Jakie piękne teatry, co za dekoracje!" — wołali młodzi po „Owczym Źródle" i „Eugeniuszu Onieginie". Jaki Kraków jest zielony! ile drzew! Nigdy nie wyobrażaliśmy sobie, że tak piękne są planty. A mówiono nam, że Kraków nie jest ładny!??

Dyr. Kryszczyński i prof. Toczyski dopilnowali, aby młodzież zobaczyła jak najwięcej, aby jak najwięcej im się podobało. Zwiedzili jeszcze Wieliczkę i Ojców, a potem poprzez Targi Poznańskie, wrócić mieli nad morze — bogatsi w przeżycia i doświadczenia.

MARIA DROZD

Młodzież kół krajoznawczych u Prezydenta RP

W dniach 6 i 7 bm. odbył się w Warszawie zjazd ogólnopolski kół krajoznawczych młodzieży szkolnej. W zjeździe wzięli udział delegaci przeszło 250 kół. Na narady przybyli z ramienia Min. Oświaty wiceminister Garncarczyk, wicemin. Wolski, oraz prezes ZNP Maj. Uroczystego otwarcia dokonał prezes Polskiego T-wa Krajoznawczego prof. dr Stanisław Leszczycki. Po południu uczestnicy zjazdu udali się do Belwederu, gdzie zostali przyjęci przez Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. Po krótkich przemówieniach młodzież wręczyła Prezydentowi honorową złotą odznakę PTK. Wieczorem odbyła się wieczornica, po której uczestnicy udali się specjalnym pociągiem do Olsztyna i na Jeziora Mazurskie.

P.Z.L. Rzeszów - przodującym zakładem branży motoryzacyjnej

W dniu 4 bm. Specjalna Komisja Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego rozpatrywała wyniki 4-miesięcznego współzawodnictwa międzyzakładowego pomiędzy PZ Inż. „Ursus" i PZL. „Rzeszów". Zakłady te przodujące w przemyśle metalowym, rozpoczęły współzawodnictwo w październiku ub. r. W wyniku komisyjnego badania ich osiągnięć stwierdzono, że zakłady „Rzeszów" odniosły zwycięstwo nad „Ursusem".

W fabryce rzeszowskiej udział we współzawodnictwie wzięło 500 pracowników, a w „Ursusie" — 420. Rywalizowały ze sobą oddziały mechaniczne i narzędziowe obu zakładów.

Zwycięski „Rzeszów" otrzymał jako nagrodę puchar przechodni, ufundowany przez dyrekcję Przemysłu Motoryzacyjnego oraz prawo używania na blankietach firmowych nagłówka: „Zakład Przodujący Branży Motoryzacyjnej". Ponadto przodownicy pracy obu zakładów otrzymali specjalne premie.

Pracownicy „Czytelnika" na Wspólny Dom

Pracownicy Delegatury Morskiej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" w wyniku przeprowadzonej zbiórki, wpłacili na budowę Wspólnego Domu Partii Robotniczych w Warszawie 250 tys. zł. Pracownicy Morskich Zakładów Rybnych w Gdyni wpłacili na ten sam cel 8.520 zł, aktywiści PPR i PPS zebrani na wspólnym zebraniu 11.280 zł.

Wybór nowego przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie

W piątek odbyło się w sali Miejskiej Rady Narodowej nadzwyczajne posiedzenie Wojew. Rady Narodowej pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego dr Styrny. Na wstępie radni uczcili jednominutowym milczeniem pamięć zmarłego członka WRN, posła Rzeszuta. Następnie Rada uchwaliła zmiany personalne w składzie WRN. Stronnictwo Ludowe odwołało dotychczasowych swoich przedstawicieli: WRN: J. Tabora i W. Wiącka, PPS — W. Wójcika i dr W. Marcinkowskiego, PPR — posła R. Strzeleckiego, a TUR — W. Wronę. Na ich miejsce Rada uchwaliła przyjąć: I. Klimaszewskiego, Drelichowskiego, dr S. Skowrona, mgr W. Majewskiego, mgr K. Nowaka, przew. MRN W. Wójcika (na miejsce zmarłego Z. Zawadzkiego) i St. Łapota. Nowoprzyjęci radni złożyli ślubowanie.

Dr Styrna odczytał następnie list przewodniczącego WRN posła J. Blaka, donoszący o rezygnacji ze swego stanowiska. Rada uchwaliła jednomyślnie przyjąć do wiadomości rezygnację posła Blaka. Przez aklamację wybrano nowego przewodniczącego WRN — Ignacego Klimaszewskiego.

Po przeprowadzeniu pewnych zmian personalnych w komisjach WRN, przewodniczący zamknął nadzwyczajne posiedzenie.

*

Nowowybrany przewodniczący Wojew. Rady Narodowej w Krakowie, Ignacy Klimaszewski, urodził się w roku 1904 jako syn chłopa w woj. lubelskim. Ukończył gimnazjum w Zamościu i zapisał się na wydział filozoficzny UJ w Krakowie. Wskutek trudności materialnych był zmuszony przerwać studia. W roku 1937 skończył instytut nauczycielski przy wszechnicy warszawskiej. Od roku 1927 Klimaszewski należy do kół młodzieży wiejskiej, do Wici i Stronnictwa Chłopskiego. W roku 1932 przeniósł się do nowiatu nowosądeckiego, gdzie pracował w radzie gminnej, zjednoczonym Stronnictwie Ludowym i organizacji „Wici".

Po wybuchu wojny w r. 1939 Klimaszewski przedostał się na Węgry, a stamtąd do Francji, gdzie wstąpił do Wojska Polskiego, służąc w drugiej dywizji strzelców pieszych. Po zakończeniu działań wojennych we Francji w 1940 r. był internowany w obozie w Szwajcarii, gdzie pracował w gimnazjum dla internowanych żołnierzy aż do września 1944 roku. W tym czasie wszedł w skład zarządu Zjednoczenia Demokratycznego Polaków w Szwajcarii, organizacji tajnej wobec władz szwajcarskich i polskich. W grudniu 1944 r. Klimaszewski po nieudałej próbie przedostania się do Polski zgłosił się do ambasady polskiej w Paryżu i pracował w Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego we Francji do 16 maja 1945 r. Po krótkim pobycie w Belgii, przybył następnie do Warszawy i wszedł w skład Krajowej Rady Narodowej. Ostatnio zajmował stanowisko kuratora szkolnego w Szczecinie. (fs)

Wiosenna reemigracja z Francji

W tych dniach opuścił Polskę udając się do Francji, pierwszy w tym roku pociąg wahadłowy, który obsługiwać będzie planową reemigrację Polaków. Powrót tego pociągu, który przywiezie polskich robotników przemysłowych z rejonu Paryża do Polski, spodziewany jest około 12 maja. Na stacji Międzylesie, każdy transport reemigrantów polskich z Francji, oczekiwany będzie przez delegatów poszczególnych gałęzi przemysłu, którzy opiekować się będą powracającymi Polakami i ułatwiać im znalezienie pracy w odpowiednim zawodzie.

Do końca maja przewiduje się nadejście do kraju 3 pociągów wahadłowych z reemigrantami. Każdy transport przewieźć może w dobrych warunkach 400 reemigrantów wraz z dobytkiem.

Delegacja czechosłowacka w Szczecinie

Do Szczecina przybyła w dniu 6 bm. samolotem delegacja czechosłowackich izb przemysłowo-handlowych złożona z 10 osób. W czasie 3-dniowego pobytu goście zaznajomią się z życiem gospodarczym Szczecina, a zwłaszcza portu i przeprowadzą pertraktacje z przedstawicielami Polskiego Związku Ekspedytorów Morskich i Polskiego Związku Maklerów Okrętowych.

Budowa „Domu Młodzieży" w Warszawie

W dniu 7 bm. rozpoczęto roboty wstępne przy budowie „Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie". Przy budowie zajęte będą brygady „Służby Polsce".

W projektowanym zespole budynków „Domu Młodzieży" znajdą się: dom oświatowy z biblioteką, sale: kinowo-teatralna na 1200 osób i koncertowa na 300 osób. Ponadto w zespole znajdzie się „dom sportowy" z krytą pływalnią, salą do ćwiczeń oraz salą bokserską z trybunami dla widzów.

Na budowę „Centralnego Domu Młodzieży" i dzielnicy młodzieżowej SARP rozpisało konkurs, w którym biorą udział najwybitniejsi architekci w Polsce. Pierwsza nagroda w konkursie wynosi 500.000 zł.

PRZESIEDLENIE LUDNOŚCI Z DOMÓW ZAGROŻONYCH DO MIEJSCOWOŚCI PODWARSZAWSKICH. Posesje, których inspekcja budowlana Zarządu Miejskiego uznała za zagrożone zamieszkuje ok. 6.800 osób. Mieszkańcy ci zostaną przesiedleni do 4 najbliżej Warszawy położonych powiatów objętych ustawą o przymusowej gospodarce lokalami. Przesiedlenia mają odbywać się etapami w miarę zgłaszania wolnych mieszkań.

CHOROBY i dolegliwości kobiece, leczy skutecznie **Ciechocinek**. sezon od 15 V. do 15 X. 5562k

STEFANIA ŁOBACZEWSKA

Koncerty krakowskie

Dla wszystkich, interesujących się współczesną twórczością muzyczną — a jest ich jednak w Krakowie sporo, skoro można mówić o „tłumnym" udziale publiczności w koncercie — był wieczór urządzony przez *Polskie Towarzystwo Muzyki Współczesnej* jednym z ważniejszych wydarzeń w tegorocznym sezonie koncertowym. Program zawierał kilka nazwisk ogólnie znanych, jak Igora Strawińskiego Sonatina na 4 ręce (wykonana przez znane pianistki: *Władysławę Markiewiczównę* i *Stefanię Allinównę*) i jego Kołysankę z baletu „Ognisty Ptak", Beli Bartoka, czołowego przedstawiciela awangardy węgierskiej (i ogólnoeuropejskiej, zmarłego przed paru laty) wyjątki z II. Rapsodii i Tańce Rumuńskie na skrzypce i fortepian (w wykonaniu *Eugenii Umińskiej* i *Jadwigi Szamotulskiej*), Bogusława Martinu, znanego kompozytora czeskiego 3 Impromptus na skrzypce i fortepian (w tym samym wykonaniu), obok nich zaś nazwiska w Polsce mniej, albo zupełnie nie znane: Beniamina Brittena, Rudolfa Escherа, Franka Martin i Germaine Tailleferre. W sumie nazwiska dla muzyki dzisiejszej istotnie reprezentatywne; rzecz inna, że w programie, gdzie podaje się po jednym i to często krótkim utworze każdego z tych kompozytorów, słuchacz, nie znający ich bliżej, nie może sobie żadną miarą wyrobić jakiegoś o nich pojęcia. Ale na to nie ma rady. Chwila, gdy będziemy mogli organizować koncerty „monograficzne", poświęcone jednemu kompozytorowi, nie wydaje się jeszcze bliska i to z różnych względów.

Nie będę tu dla braku miejsca zajmować się Bartokiem, którego utwory skrzypcowe nie wnoszą nic zasadniczo nowego do pojęcia, jakie ma o nim każdy słuchacz dzisiejszy. Jego „Tańce Rumuńskie" to kompozycja wczesna, zaś „Lassu" z II. Rapsodii jest niewątpliwie przykładem pięknej stylizacji motywów ludowych.

Strawińskiego Sonatina na 4 ręce, napisana w r. 1943/1944 — to typowa dla niego mieszanina stylu klasycyzującego i prymitywizującego, na której znać wpływ Ameryki (gdzie kompozytor ten przebywa od czasów wojny) w pierwszej części, a moc świetnych pomysłów w części drugiej i trzeciej.

Germainy Tailleferre „Jeux de plein air" (głośniej w okresie po pierwszej wojnie światowej ze swej przynależności do „Szkoły Sześciu" we Francji), doskonale błahe w swej esencji, mają jednak bardzo wiele wdzięku w samym brzmieniu.

Franka Martin, Ballada na flet z fortepianem (wykonanie: *W. Chudziak* i *J. Szamotulska*), kompozytora, który wybija się dziś na czoło muzyki zachodnio-europejskiej, jest utworem wartościowym w konstrukcji i w sposobie traktowania instrumentów, wymaga jednak wirtuozowskiego opanowania fletu, co w naszych warunkach jest rzeczą prawie nieosiągalną.

Dobre w całym tego słowa znaczeniu rzemiosło, temperament artystyczny i poczucie formy cechuje Trio na instrumenty dęte R. Escherа na obój, klarnet i fagot (wykonawcy: *S. Śnieckowski, T. Rudnicki* i *B. Orłow*).

Niespodzianką były pieśni B. Brittena z cyklu „Illuminations" (do tekstów Rimbauda), kompozytora, który przed trzema laty, po wykonaniu w Londynie jego pierwszej opery „Peter Grimes", obwołany został przez krytykę zachodnią niemal za bożyszcze muzyki współczesnej. Z pieśni, które usłyszeliśmy, przemówił muzyk o wybitnym wyczuciu stylu wokalnego i właściwości głosu ludzkiego, który nie zdołał jednak — w tym przynajmniej wypadku — połączyć jeszcze bez reszty tych wymagań ze stylem właściwym muzyce współczesnej; niektóre pomysły bardzo dobre, w całości jednak raczej powtarzanie efektów, znanych dobrze z pieśni francuskich pierwszej ćwierci XX wieku, niż nowatorstwo. Olbrzymie powodzenie, jakie zdobył sobie ten numer, przypisać należy w głównej mierze świetnemu wykonaniu *Ireny Lewińskiej*.

3. Impromptus Martinu na skrzypce i fortepian — to kompozycja bez większego znaczenia, niczym nie charakteryzująca awangardowych poczynań, z którymi zwykliśmy łączyć to nazwisko.

Wykonawcy stanęli wszyscy na bardzo poważnym poziomie, wkładając maksimum swych wysiłków i możliwości w interpretację powierzonych im utworów.

Na piątkowym koncercie *Filharmonii* witaliśmy znanego nam już z poprzednich występów dyrygenta z Nowego Jorku *Franco Autori'ego* oraz *Irenę Dubiską* jako solistkę. W programie nowością była Uwertura Koncertowa Stanisława Skrowaczewskiego, jednego z naszych najmłodszych, utwór, który otrzymał w r. b. II. nagrodę na Konkursie kompozytorskim im. Karola Szymanowskiego. Utwór ten — podobnie, jak i poprzednie kompozycje Skrowaczewskiego, które wykonane zostały w latach ubiegłych w Filharmonii — jest bez wątpienia dziełem wybitnego talentu. Kompozytor ma istotnie coś do powiedzenia, nie operuje szablonami, które u tak wielu kompozytorów dzisiejszych odczuwa się jako szablony mimo, że wynażone językiem współczesnym. Tematyka jego Uwertury ma swoją wyraźną fizjonomię, udało się też Skrowaczewskiemu doskonale uwydatnić różnice pomiędzy obu tematami, a nawet znaleźć dla nich odpowiedni wyraz kontrastu, ma dobre pomysły instrumentacyjne, buduje całość pewną ręką, jasno i logicznie. Mam natomiast duże zastrzeżenia, jeżeli chodzi o samą robotę, o sposób przeprowadzenia tych pomysłów. Konstrukcja jest jasna w całości, ale absolutnie nie przekonywająca w szczegółach: materiał nie jest należycie wyzyskany; część, stanowiąca przeprowadzenie obu tematów, jest miejscami prawie pusta, poszczególne jej fragmenty nie wiążą się ze sobą. A więc talent, który niewątpliwie wymaga jeszcze dużo pracy, by sprostać olbrzymim wymaganiom, jakie stawia przed kompozytorem współczesnym dzisiejsze rzemiosło muzyczne. Że Skrowaczewski sprosta im w przyszłości, to jest pewne.

Drugim interesującym punktem programu był Koncert Brahmsa w wykonaniu *Ireny Dubiskiej*, najpiękniejsze chyba i na największą miarę zakrojone dzieło tego typu z zakresu literatury skrzypcowej. Dubiska odegrała go bardzo pięknie: ton, fraza, techniczne opanowanie instrumentu — wszystko było na poziomie naprawdę wysokim, budzącym najwyższy szacunek. Nie zgodziłabym się tylko z tą chwiejnością tempa, które artystka stosowała zbyt często, wydaje mi się, że Brahms, jego zdrowa i mocna muzyka nie znoszą tego.

W drugiej części koncertu wykonana została Cezara Francka Symfonia d-moll. Można się do niej odnosić z większym lub mniejszym pietyzmem (na pewno nie dorównuje ona jako jeden z wcześniejszych utworów jego dziełom późniejszym), mimo wszystko jednak jest to muzyka charakteryzująca się jak najbardziej poważnym podejściem do dźwięku, pełna wyrazu i skupienia. Autori przeszedł mimo obok tych intencyj kompozytora. Orkiestra grała dobrze, nawet bardzo dobrze, ale cały sens wewnętrzny tej muzyki pozostał poza wykonaniem; te nagłe zrywy dynamiczne, przejaskrawione akcenty nie leżały w niej samej. Muzyka ta najwidoczniej „nie leży" — jak to się mówi — Autori'emu, który przecież tak dobrze włada rzemiosłem i posiada jako dyrygent tyle sugestywnej siły. Toteż żałować należy, że Autori nie pokazał współczesnej muzyki amerykańskiej. Dlaczego właściwie? Jest na pewno świetnym jej wykonawcą, a u nas rzeczy te zupełnie są nie znane, choć zasługują na to, żeby były poznane. Przecież w Ameryce działa dziś długi szereg kompozytorów, których poczynania — mimo że odmienne od naszych kompozytorów europejskich, ale już przez to samo że odmienne — warte są tego, by je usłyszeć. Bardzo prosimy w przyszłości o program, który uwzględni współczesną muzykę amerykańską.

Kronika krakowska

Pamięci Maksyma Gorkiego

Towarzystwo Przyjaźni Polsko Radzieckiej oraz Związek Zawodowy Literatów Polskich urządzają 8 bm. o godz. 19 w ogrodzie Towarzystwa, ul. Batorego 14, uroczysty wieczór artystyczny, poświęcony pamięci Maksyma Gorkiego. Na program złożą się: odczyt J. Winskiego, recytacje, po czym wyświetlony będzie film z życia M. Gorkiego. W razie niepogody uroczystość odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego, Smolensk 9.

Konferencja pedagogiczna

W piątek przy ul. Podbrzezie 3 — rozpoczęła się konferencja pedagogiczna Ogniska Metodycznego Pedagogiki Zakładów Kształcenia Nauczycieli. Celem Ogniska Metodycznego jest nawiązanie łączności myśli pedagogicznej polskiej z myślą innych krajów, prowadzenie badań teoretycznych, organizowanie szkół doświadczalnych, doskonalenie metod pracy wychowawczej drogą konferencji i organizowanych pokazów.

Część konferencji ogólną, na którą składają się referaty o znaczeniu ideologicznym rozpoczął wykładem kurator OSK dr Białas, następnie mówił dr Sieradzki o „Materializmie historycznym" i dr St. Kursa; dalsze referaty wygłosili prof. dr Mysłakowski i prez. m. pos. H. Dobrowolski. (md)

„Niedzielny Teatr" dla świata pracy

Z inicjatywy wojewody dr K. Pasenkiewicza Komisja Kultury i Sztuki przy WRN i Woj. Wydz. Kultury i Sztuki przystąpiły do organizowania imprez artystycznych dla świata pracy pod nazwą „Niedzielny Teatr". Na program składać się będą przedstawienia teatralne, koncerty oraz wieczory humoru i tańca.

Uroczyste otwarcie cyklu tych imprez „Niedzielnego Teatru" dla świata pracy nastąpi 9 bm. o godz. 15 w sali kinoteatru „Świt". W programie pieśni w wykonaniu M. Rabczyńskiej i E. Kossowskiego, prof. K. Klein — fortepian oraz tańce ludowe w wykonaniu zespołu tanecznego z Białej; akompaniuje J. Gaczek. Na zakończenie Państw. Filharmonia pod dyr. W. Bierdiajewa wykona utwory polskich kompozytorów. Bilety w cenie 10 zł na wszystkie miejsca rozprowadza OKZZ Karmelicka 1.

Wystawa szkolna planu 3-letniego

Kierownictwo gimnazjum żeńskiego SS. Urszulanek urządziło wystawę prac uczennic, obrazującą wykonanie planu 3-letniego. W dwóch salach pomieszczono w sposób przejrzysty i estetyczny szereg wykresów, modeli i eksponatów, świadczących zarówno o zainteresowaniu młodzieży aktualnymi zagadnieniami Polski współczesnej, jak i o poczuciu artystycznym młodocianych autorek i wykonawczyń.

Wystawa obejmuje kilkaset wykresów statystycznych, które ukazują naocznie, jakie postępy już osiągnęliśmy w różnych gałęziach naszego gospodarstwa i życia społecznego, a jakie problemy czekają jeszcze na swoje pełne rozwiązanie.

Uwagę zwraca osobna estetycznie wykonana tablica, obrazująca prace organizacyjne nad budową „Domu Słowa Polskiego" w Warszawie. (r)

Działalność Miejsk. Komitetu Akcji Pomocy Zimowej

Posiedzenie Miejskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej zreasumowało osiągnięcia tej instytucji za rok 1947/48. Sprawozdanie z działalności, odczytane przez dyr. Mikulskiego, wykazało, że jakkolwiek w roku bieżącym akcja natrafiła na dość poważne trudności, to jednak wyniki jej są znacznie większe niż w roku ub. — Akcja znalazła żywe poparcie w sferach kupieckich i rzemieślniczych, oraz wśród ludzi pracy, natomiast prawie zupełnie zawiodła wśród wolnych zwodów. Przychody ogółem wyrażały się cyfrą 10,550.000 zł, uzyskanych drogą wprowadzenia opłat przy wykupnie kart i patentów, ze zbiórek ulicznych oraz wszelkiego rodzaju imprez. Doniosła była również pomoc zgłoszona przez gremium aptekarskie, które zadeklarowało swą pomoc, ofiarowując bony na lekarstwa o wartości 246.500 zł.

W rozchodach podano, iż gotówką rozdzielono 765.218 zł, oraz 10 ton żywności, 991 t. węgla, 6890 sztuk odzieży i 290 par obuwia. Pomoc świadczona przez Komitet APZ wykraczała poza ramy pomocy dla podopiecznych MKOS. Prócz 22.598 dzieci udzielono pomocy 13.885 repatriantom, 91 zdemobilizowanym oraz 25.060 innym osobom. Przyznany ostatnio lokal w Zawoi da dzieciom wszystkie potrzebne warunki, by ich pobyt na powietrzu przyniósł pomyślne rezultaty. Pozostała w kasie suma, przekraczająca 3 miliony zł została przekazana na akcję kolonijną.

Trzeba najszybciej pomóc młodzieży akademickiej

Wśród studiującej na wyższych uczelniach młodzieży jest wielu niezamożnych, potrzebujących pomocy. — Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych rozwija szeroką akcję w tym kierunku i w miarę swych możliwości przychodzi studiującym z pomocą. Komisja stypendialna przyznała na okres od lutego do czerwca br. 360 stypendiów po 3000 zł miesięcznie, co z przyznanymi już uprzednio wynosi ogółem 580 stypendiów miesięcznie. Na ten cel miesięcznie wypłacana jest kwota 1,800,000 zł. Na zapomogi przyznanych zostało 500.000 zł, poza tym rozdzielono pewną ilość zelówek, obuwia, płaszczy itp. Palącą jest sprawa rozwiązania kwestii mieszkaniowej i należało by przystąpić do budowy jeszcze jednego domu akademickiego. Zachodzi konieczność zunifikowania akcji stypendialnej, gdyż są wypadki, iż ktoś pobiera stypendia z dwóch źródeł. Węzły współpracy między organizacjami młodzieżowymi, a Towarzystwem PMSW, zacieśniają się coraz bardziej. Te oto dane podał m. in. mgr Bogucki na piątkowym posiedzeniu Woj. Zarządu Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa woj. krak. dr K. Pasenkiewicz.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, zabierali głos rektor prof. dr Walter, wiceprez. m. inż. Tor, rektor prof. dr Z. Sarna, dr Tochowicz, ob. Marek i in., poruszając bardzo ważne problemy. Wysunięto propozycję, aby kwestury uczelni nadsyłały Towarzystwu spisy stypendystów poszczególnych ministerstw, oraz aby dotacje Rad Narodowych i instytucji wpływały do Towarzystwa, które następnie dokonywałoby wypłat stypendiów. Instytucje te mogłyby sobie zastrzec, pod jakimi warunkami stypendia mają być wypłacane. Poruszona była sprawa lecznictwa zdrojowego młodzieży akademickiej, szpitalnego, wczasów i zakładania aptek w domach akademickich. Dyskutowano również nad zakupem sprzętu sportowego dla akademickich organizacji. — Wreszcie uzupełniono prezydium Towarzystwa wyborem dwóch członków: prezydenta miasta H. Dobrowolskiego i mgr Obertyńskiego.

Datki na odnowienie kościoła N. P. Marii

Zespół pracy krakowskich mistrzów szewskich i cholewkarskich na podstawie uchwały walnego zebrania likwidacyjnego 44.788 zł, A. Schlichtingowa 2000 zł, M. Martyniak 1000 zł, F. Bysina 500 zł, A. Nowakowski 500 zł, Patoniowie zamiast kwiatów na grób śp. dr Wł. Czyżowskiego 1000 zł, F-ma Pawłowski-Jaworski 2000 zł, K. Szczurek i R. Traczyński 12.500 zł, T. Krupa, Nowy Sącz 1000 zł, E. Jurek 1000 zł, NN zamiast kwiatów na grób śp. Aleks. Rokity 2000 zł, pracownicy „Grand Hotelu" zamiast kwiatów na grób śp. Marii Sobańskiej 2500 zł, Wanda Zamoyska w tej samej intencji 3000 zł, Zarząd kawiarni „Grand Hotelu" również w tej intencji 5000 zł, Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Jedność" 1758 zł, dr Szcz. 1000 zł, zebrane przez R. W.: F. Bronowicz 500 zł, restauracja „Złota Jutrzenka" 5000 zł, S. Grzelecki 300 zł, pracownicy rej. magazynu zaopatrzenia przemysłu konfekc. 1210 zł, inż. S. Safnicki 750 zł, F-ma Łuczanowice 300 zł, księgarnia „Ossolineum" 500 zł, M. Moszumańscy 400 zł, Wł. Bodio 500 zł, Linoleum 1000 zł, Zofia Santarius 300 zł, F-ma techn. handl. 3000 zł, J. Tyrlik 300 zł, A. Kopt 200 zł, Kopalniana spółka opałowa 500 zł, F-ma Bristol 200 zł, F-ma M. Węglarski 3000 zł, F. Terakowski 500 zł, K. Smoliński 1000 zł, F-ma Stiasny 500 zł, Cukiernia Lwowska 500 zł, F. Szczurowie 1000 zł, repatriantka ze Stryja 500 zł, K. Sąsiada, Sułkowice 500 zł, Związek Sodalicyj w Krakowie 5000 zł, M. Dachowa 500 zł, uczennice kl. II. A. w dniu imienin prof. St. Biedrzyckiej 1000 zł, pracownicy Instytutu Badawczego Leśnictwa, oddział w Krakowie, zamiast kwiatów na grób ś. p. inż. Z. Czernego 6150 zł, M. Zając 500 zł, ks. W. 5000 zł.

Wszystkim ofiarodawcom — dobrodziejom kościoła Najśw. Marii Panny składam najgorętsze Bóg zapłać!

Ks. dr Machay

OTWARCIE KĄPIELISKA MIEJSKIEGO. Zarząd Miejski zawiadamia, że kąpielisko na stadionie miejskim otwarte zostanie 8 bm. i czynne będzie codziennie od godz. 8 do 20. Czynny będzie również nowy basen kąpielowy dla małych dzieci.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ.: dnia 8 maja — dr Stanisław Szelc, ul. Kopernika 23, tel. 548-30.

We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, nr. tel.570-70.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 22, Szczepańska 1, Karmelicka 23, Rakowicka 12, Długa 66, Kościuszki 18, Krakowska 19, Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podgórski 15, Borek Fałęcki, ul. Główna 344.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO Spółdzielni Pracy „Dentystyka", ul. Krupnicza 11 a, od 9—13. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

WYCIECZKĘ PIESZO DO TYŃCA I OKOLICY organizuje dla swych członków i sympatyków Polskie Tow. Krajoznawcze w Krakowie, w niedzielę 9 bm. Zbiórka o godz. 7.45 przy ostatnim przystanku tramwajowym na Salwatorze.

STUDENCI-STYPENDYŚCI z wojew. kieleckiego i rzeszowskiego, podopieczni Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, zechcą się zgłosić celem podjęcia stypendium, w dniu 11 bm., ul. Wielopole 15, Wydział Opieki Związku.

ZARZĄD ZWIĄZKU ZAW. POL. ART. PLASTYKÓW wzywa swych członków-uczestników Konkursu Olimpijskiego, by zgłosili się do dnia 11 bm. w Sekretariacie Związku, celem odebrania prac konkursowych.

KALENDARZYK IMPREZ

na sobotę 8 maja

TEATRY. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Owcze Źródło" z udziałem J. Leszczyńskiego. — **Miejski Stary Teatr** — Duża sala, godz. 15 i 19: „Harry Smith odkrywa Amerykę" z udziałem J. Kurnakowicza; Mała sala, godz. 19.15: „Dobra wróżba". — **Teatr Powszechny TUR** — godz. 19.15: „Uczeń diabła". — **Teatr Rapsodyczny** — godz. 19.15: „Eugeniusz Oniegin" A. Puszkina. — **Teatr Operetka** (Lubicz 48) — godz. 19.15: Najpiękniejsza z kobiet". — **Teatr Kolejarza** (Bocheńska 7) — godz. 19: „Ludzie są ludźmi". — **Teatr RTPD Wesoła Gromadka** — godz. 12.30: „Farfurka królowej Bony" (przedstawienie szkolne). — **Teatr Lalki i Aktora „Groteska"** — godz. 17: „Kopciuszek".

WYSTAWY. Wystawa sztuki narodów jugosłowiańskich — w Pałacu Sztuki, codziennie w godz. 10—16. — **Wystawa „Wiosna Ludów" 1846—1849** w Muzeum Historycznym Krakowa, ul. św. Jana 12.

ZABAWA WIOSENNA U FARMACEUTOW — godz. 22, w salach Tow. Przyjaciół Opery, ul. 18 Stycznia 1. W programie: M. Artykiewicz — piosenki, L. Mikułowski — konferansjer; orkiestra jazzowa — Figiel. Dochód na pomoc dla niezamożnych studentów.

KINA. Apollo i Sztuka: „Płomień Nowego Orleanu", **Wanda:** „Oflag 27", **Uciecha:** „Bitwa o szyny", **Świt:** „Ostatni etap", **Warszawa:** „Mali detektywi", **Wolność:** „Curie-Skłodowska", **Gdańsk:** „Cienie przeszłości". — Początek seansów w kinach Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.30; Świt: 15, 17.30 i 20; Wolność: 15.30, 17.45 i 20; w pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

Komunikaty

Opera Krakowska

W poniedziałek, dnia 10 maja, oraz we wtorek 11 maja, o godz. 19, w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego opera Czajkowskiego

„EUGENIUSZ ONIEGIN"

pod dyrekcją W. Bierdiajewa.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. 5768k

†

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu

śp. dra med. Adolfa Uhla

odbędzie się w Ewangelickim Kościele przy ul. Grodzkiej 58, w niedzielę, dnia 9 maja 1948 r. o godzinie 10.30

Nabożeństwo żałobne

o czym zawiadamia

18184 ŻONA Z DZIEĆMI

CZY TO PRAWDA, że dom nasz jest dla ciebie granitową ostoją... — — z interesującej noweli w Nr. 8

TYGODNIKA dla KOBIET

Cena zł. 10

Przyjaciółka TYGODNIK

177wl

Obstrukcja zatruwa organizm

Niewydalone i rozkładające się w kiszkach zaległości trawienia powodują różne objawy chorobowe. Sprawność organów trawienia jest warunkiem zdrowia. Zioła magistra Wolskiego „Gastrosa" regulują działanie żołądka i kiszek i łagodnie przeczyszczają. Stosuje się je przy zaburzeniach żołądkowo-kiszkowych, przy obstrukcji chronicznej i do uregulowania trawienia. 5111k-2

DZIENNIK SPORTOWY

Krakowianie witają owacyjnie kolarzy

Krakowianie mają gorące i pełne entuzjazmu serca. Niezliczone rzesze mieszkańców przedmieść Krakowa oraz naszego miasta zjawiły się z kwiatami wzdłuż trasy oraz na stadionie Cracovii i jak najserdeczniej witały jadących kolarzy 6 narodów słowiańskich, którzy w etapie Katowice—Kraków mieli wykazać się najlepszą pracą zespołową oraz szybkością. — Wszyscy dali pełny wyraz szczerego uznania dla olbrzymiego wysiłku bohaterów szosy, a w tej chwili jednocześnie dalszych propagatorów zjednoczenia słowiańskiego.

Wprawdzie droga z Katowic do Krakowa nie należała do najgorszych, kolarze mieli do przebycia dystans niezbyt długi, a jednak widać było na ich twarzach zmęczenie, dające się odczuć po 6 poprzednich b. ciężkich etapach. Odcinek do Krakowa z Katowic miał specjalny charakter. Wyniki na nim nie miały wpływu ani w klasyfikacji indywidualnej ani drużynowej. Z Katowic wyjechało 9 zespołów w kolejności: Polska II, Czechosłowacja I, Bułgaria, Czechosłowacja II, Polska I, Jugosławia, Rumunia, Czechosłowacja III i drużyna kombinowana w odstępach 5-minutowych. Na metę na torze Cracovii pierwsza wpadła Polska II z doskonale finiszującym naszym najlepszym kolarzem krakowskim Wandorem na czele. Kto nie był na trasie czy na Cracovii ten nie wyobraża sobie tej olbrzymiej radości na widok naszych kolarzy. Następnie przyjechali Bułgarzy, po nich Jugosłowianie, II czeska drużyna, Rumuni, drużyna kombinowana, Polska I i Czechosłowacja I.

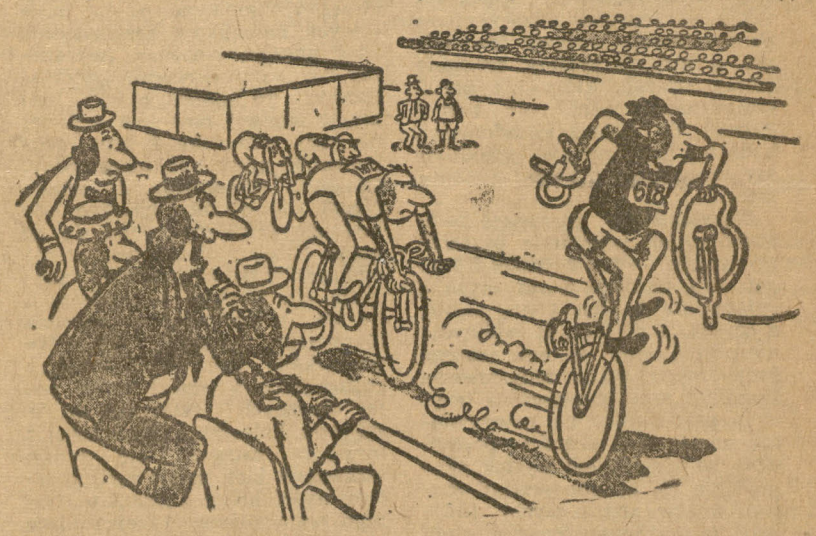
Po obliczeniach różnic czasów okazało się, iż najszybciej przebyli etap Jugosłowianie 2 godz. 7 min. 3 sek. 2) Rumunia, 2 godz. 9,04 min. 3) CSR II 2:14,45 godz. 4) Bułgaria 2:16,16 godz., 5) CSR III 2:17,08 godz. 6) Polska II 2:17,53 godz., 7) druż. kombinowana 2:21,24 godz., 8) Polska I 2:25,37 godz., 9) Czechosłowacja I 2:44,39 godz. Ponieważ wyniki tego etapu nie miały mieć znaczenia dla klasyfikacji ogólnej, wobec tego dwa najlepsze zespoły, między którymi ma się rozegrać walka o zwycięstwo Polska I i Czechosłowacja I jechały w tempie „odpoczynkowym".

Szereg cennych i pięknych nagród przypadło w udziale Jugosłowianom, Czechom, Rumunom, Wandorowi, Kapiakowi i prowadzącemu w wyścigu Czechowi Krejcu, ufundowanych przez wojewodę, dowódcę OW, prezydenta Krakowa, OKZZ, redakcję „Echa", która włożyła olbrzymi wysiłek w organizację etapu oraz przyjęcie kolarzy w Krakowie i szereg firm krakowskich.

W sobotę kolarze jadą dalej z Krakowa do Kielc. Nie będzie to już spacer. Podjęta zostanie znowu walka. Liczymy, iż wszyscy dadzą wszystko, by zwyciężyć, zwycięstwa życzymy naszym barwom. Przypuszczamy, iż krakowianie znowu zjawią się tłumnie przed godz. 14 przed gmachem Wielopole 1 i gorącymi życzeniami pożegnają jadących dalej. (t)

Prośba Wandora

Nasz krakowski ulubieniec kolarski Władysław Wandor, cieszy się z dotychczasowych swych wyników. Cieszyłby się jeszcze więcej gdyby... Ale powiemy krótko. I w sporcie łut szczęścia odgrywa dużą rolę. A Wandor oświadczył, iż w dotychczasowym przebiegu wyścigu jedzie bez szczęścia. Na zapytanie dlaczego odpowiedział: nie mam szczęścia, bo przed każdym startem życzą mi go niewiasty. Proszę zwrócić się z gorącą prośbą do wszystkich przedstawicielek płci pięknej, by nie żegnały mnie przed startem, a na pewno się odmieni. Prosimy więc nasze piękne panie trzymać się jak najdalej od Wandora. Dla jego dobra. Gdy wróci mu szczęście, z pewnością wszystkim paniom podziękuje. (t)



Wśród widzów: Kiedyż ten będzie miał wreszcie defekt!

Rozdanie nagród zwycięzcom wyścigu Warszawa—Praga

W Pradze odbyło się w piątek uroczyste rozdanie nagród uczestnikom wyścigu kolarskiego Warszawa—Praga.

Cenne nagrody otrzymali: zwycięzca indywidualny Jugosłowianin Prosinek, drużyna polska, która wygrała wyścig w klasyfikacji drużynowej, zwycięzca trzech etapów — Czechosłowak Vesely oraz Polacy: Siemijski i Wójcik.

Ogólna klasyfikacja indywidualna wyścigu Warszawa—Praga: 1) Prosinek — 26:52:25, 2) Siemiński — 26:57:21, 3) Wójcik — 26:58:06, 4) Cibula (CSR) — 27:01:25, 5) Vesely — 27:03:27, 6) Rzeźnicki (Polska) — 27:04:42, 7) Bat (Jug.) — 27:05:53, 8) Loos (CSR) — 27:06:03, 9) Notas (Węgry) — 27:10:12, 10) Bohdan (CSR) — 27:15:44, 11) Pietraszewski (Polska) — 27:16:19, 12) Motyka (Polska) — 27:17:28, 13) Varga (Jug.) — 27:18:02, 14) Napierała (Polska) — 27:24:19, 15) Dinev (Bułgaria) — 27:27:13.

Klasyfikacja drużynowa:

1) Polska I (Rzeźnicki, Wójcik, Pietraszewski, Siemiński, Napierała) — 80:51:57, 2) Czechosłowacja I — 81:09:37, 3) Jugosławia I — 81:22:19, 4) Węgry I — 81:26:37, 5) Czechosłowacja II — 82:00:51, 6) Polska II — 82:26:41, 7) Węgry II — 83:34:44, 8) Bułgaria — 83:39:27, 9) Rumunia — 83:51:30.

I. tegoroczne zawody kajakowe w Krakowie

W czwartek 6 maja w godzinach południowych odbyły się I tegoroczne zawody kajakowe, tzw. „Regaty Otwarcia AZS". Zawody te poprzedzone były uroczystym otwarciem przystani T. S. Tramwaj i Ligi Morskiej przy ul. Dojazdowej, gdzie po przemówieniach: prezesa Ligi Morskiej, prezesów Okr. i Pol. Związków Kaj. i przedstawicieli dyr. M. K .E., sekcji i klubów krak., przy dźwiękach hymnu państwowego i robotniczego, nastąpiło wciągnięcie flagi na maszt. Po defiladzie zawodników T. S. Tramwaj, nastąpiły właściwe zawody, organizowane przez A. Z. S. Trasa biegu 1.000 m.

Wyniki:

K1W: 1) Folwarczny (Czechowice); 2) Ratzko (AZS); 3) Woźniak (AZS).

K2W: 1) Miodoński — Janusz (Czech.); 2) Kaczmarczyk — Stupka (AZS); 2) Ludwig — Świgoń (Czech.).

S1T: Sztachórski (Tramwaj); 2) Szyński (Tramwaj); 3) Brodzek (Czech.).

S2T: 1) Bielecki — Bębenek (Tramwaj); 2) Korynia — Klimończyk (Tramwaj); 3) Biel — Kieczka (Czechowice).

S2TM: 1) Barbara Grudniewicz — Janusz Ratzko (AZS); 2) Danuta Urbanek — Emil Kędzior (Tramwaj).

Punktacja: I miejsce T. S. Tramwaj 12,5 pkt, II i III AZS i Czechowice po 9 pkt.

Milicja Jugosłowiańska — Milicja Polska w boksie

Reprezentacyjna ósemka bokserów Milicji Jugosłowiańskiej — jak już podawaliśmy — jest w drodze do Polski. Jugosłowianie mają w swej drużynie trzech mistrzów kraju oraz dwóch mistrzów Serbii. W wadze średniej walczyć będzie mistrz bałkański Dzepina, który na mistrzostwach słowiańskich w Pradze zwyciężył Olejnika (Dzepina walczył wówczas w kategorii półśredniej).

Reprezentacja Milicji Jugosłowiańskiej stoczy swój pierwszy mecz w Warszawie w dniu 9 bm. Przeciwnikiem jej będzie reprezentacja Milicji Polskiej, która wystąpi w składzie: Patora, Sobkowiak, Antkiewicz, Komuda, Iwański, Kolczyński, Archadzki, Szymura.

Odczyt wiz. dr J. Figny na temat: „Zagadnienie wychowania fizycznego w ramach P. O. „Służba Polsce", organizowany przez Wojew. Komitet OM TUR, odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godz. 16, w lokalu PPS, Rynek Główny.

Cracovia—AZS, „derby" Krakowa, rozegrają spotkanie o mistrz. ligi szczypiorniaka w niedzielę, 9 maja br. o godz. 9.30 na Stadionie Miejskim.

O godzinie 11 (a nie jak podawaliśmy o 17) odbędzie się mecz lekkoatletyczny Cracovia—Pogoń (Katowice) w niedzielę, 9 bm. na Stadionie Miejskim. Ze względu na udział najlepszych lekkoatletów obu klubów, spotkanie to zapowiada się b. interesująco.



Skrzynka lekarska

Choroby umysłowe

W chorobach umysłowych dostrzega się objawy psychiczne i cielesne. Psychiczne objawy zwracają na siebie uwagę, gdyż one nadają właściwe piętno psychozom. Jakkolwiek objawy psychiczne zdają się być pozbawione materialnej podstawy, (uważano je do niedawna za skutek opętania przez diabła, przez dobre i złe duchy, potem za skutek grzechu) to przecież nie są one takimi i wynikają z zaburzeń cielesnych, gdyż wedle starego aforyzmu „mens sana" może tkwić tylko „in corpore sano". Objawy psychiczne stanowią znamię psychoz, choć przeważnie nie są jeszcze same dla siebie cechami poszczególnych postaci chorobowych.

Życie umysłowe człowieka stanowi jednolitą, niepodzielną całość, która jest ściśle zorganizowana, wobec czego każda choroba, która godzi w umysłowe życie narusza tę całość, prędzej lub wolniej ją przeobrażając. Świadome życie umysłowe człowieka ześrodkowuje się w sferze rozumu (intelektu), w sferze czucia (nastroju) i w sferze działania (woli). W każdej z tych sfer mogą wystąpić zaburzenia, mniej lub więcej uderzające otoczenie chorego. Poza życiem psychicznym świadomym przyjmuje przeważna część psychologów życie psychiczne nieświadome lub podświadome, to jest rozgrywające się u progu naszej świadomości. Świadome jest to wszystko, co się ściśle łączy z naszym ja, czyli naszą jaźnią (Bleuler), wszystko zaś, co wprost nie dotyka naszego ja, omija naszą świadomość, choć bezwzględnie dla niej nie ginie. W prawidłowych warunkach chociaż wiemy, że posiadamy serce, wątrobę itd. to jednak ich posiadania nie uświadamiamy sobie a uświadomienie to następuje dopiero wtedy, gdy narządy te przez chorobę dadzą się nam odczuć, to jest gdy poruszą naszą jaźń. W stanie naszej podświadomości kryją się także właściwości odziedziczone po przodkach, wpływy środowiska w którym żyjemy, wreszcie szereg wrażeń, które nie poruszając naszej jaźni, nie mogły dotrzeć do naszej świadomości, bądź też jako niemiłe, uchyliliśmy bezwiednie z naszej świadomości.

Wszystkie te w naszej podświadomości pogrążone psychizmy, czynią — jak powiada Bourget — z każdego z nas zagadkę żyjącą dla innych i dla siebie, a czynią ją dlatego, że wpływają niespostrzeżenie na tok naszego świadomego życia umysłowego. Zjawisko tego wypływania pewnych psychizmów na powierzchnię naszej świadomości porównano ze zjawiskiem nagłego pojawienia się na powierzchni morza tworów głębinowych, które jakiś przypadkowy prąd w głębi powstały, wyniósł na spokojną powierzchnię. Powierzchnia morza to nasza świadomość, głębia jego to stan podświadomy. Nieraz wyłania się w naszej świadomości jakaś myśl, której powstania nie umiemy sobie wytłumaczyć, niemniej jednak uznajemy tę myśl za trafną tak dalece, że zamieniamy ją w czyn. Myśli takie, płynące z naszej podświadomości, nazywamy w życiu codziennym intuicją lub natchnieniem. Innym razem wypowiadamy słowa lub wykonujemy pewną czynność, której nie chcieliśmy wyjawić lub podjąć. Czasem ogarnia nas niewytłumaczalny i niezrozumiały nam nastrój, obawa lub zadowolenie: mówimy o przeczuciach. Jedne zajęcia podejmujemy ochoczo i wykonujemy je łatwo, inne znów z oporem. Zjawiska wyżej wspomniane i podobne im rozgrywają się poza naszą świadomością.

ILUZJE I OMAMY

Zaburzenia intelektu dotyczą spostrzeżeń, wyobrażeń i pojęć, kojarzenia, pamięci i przytomności. Najbardziej dla chorób umysłowych znamienne zaburzenia w spostrzeganiu, przedstawiają się w postaci iluzyj i omamów czyli halucynacji. Są to chorobowe zmienione spostrzeżenia a przyczyną ich jest przeczulica narządów spostrzegania. Iluzje nie dowodzą jeszcze choroby umysłowej, gdyż zdarzają się często u ludzi zdrowych. Omamy (halucynacje) są spostrzeżeniami pozbawionymi zewnętrznego bodźca. Najczęstsze w chorobach umysłowych są omamy słuchowe, które polegają na słyszeniu nie istniejących szmerów i łoskotów, lub co częściej, na słyszeniu nie wypowiadanych słów. Ponieważ wyrazistość omamów jest taka sama, jak rzeczywistych spostrzeżeń i ponieważ od lat dziecięcych nawykamy bezwzględnie ufać naszym zmysłom (wyrażamy to często słowami: „widziałem to na własne oczy" itd.) przeto wpływ omamów i iluzyj na sądy człowieka i jego rozumowanie musi być niezawodny. Omamy powonienia i smaku często prowadzą chorego do mylnego przekonania, że się go truje. Omamy dotykowe, czucia ogólnego i wewnętrznego zdarzają się zwykle w psychozach na tle przewlekłego zatrucia alkoholem, kokainą itd. We wszystkich psychozach uderza rozluźnienie a nawet zanik pojęć etycznych i estetycznych. W zakresie kojarzenia wyobrażeń i myślenia zauważa się często wzmożony bieg myśli czyli gonitwę myśli, która stwarza u chorego roztargnienie, przejawiające się ciągłym odbieganiem od tematu (właściwego toku myślenia). Niekiedy zwolnienie kojarzenia jest tak znaczne, że jedna myśl lub wyobrażenie zalega przez dłuższy czas w świadomości chorego i nie ustępuje miejsca innym. Gonitwa myśli, omamy, odrętwienie mogą wywołać zamęt tj. stan wyczerpania zdolności kojarzenia myśli, wobec którego chorzy tracą zdolność orientowania się w miejscu swego pobytu, w czasie i w otoczeniu i nierzadko popadają w afekt bezradności. Pod wpływem zamętu i bezradności chorzy zachowują się opacznie, np. piją ze spluwaczek, a mocz lub plwocinę oddają do naczyń stołowych.

Ważnymi objawami są także tak zwane myśli tubylcze, nadwartościowe i myśli natrętne czyli przymusowe. Myśli tubylcze jako objaw wybitnie chorobowy, przedstawiają się choremu jako myśli również co do swego powstania dlań niewytłumaczalne i narzucone wbrew jego woli i wiedzy. Myśli natrętne, to myśli, które chory uznaje za swoje, lecz powstające wbrew jego woli i za niesłuszne a często niedorzeczne, np. myśli zmuszające do liczenia spotykanych codziennie przedmiotów (drzwi, okien), myśli znieważające do zadawania sobie lub innym niedorzecznych pytań (np. dlaczego koń ma cztery nogi). Często łączą się te myśli z uczuciem obawy np. przed pustymi przestrzeniami. Zdarzają się one w neurastenii.

Odpowiedzi „Skrzynki lekarskiej"

P. Eugeniusz W. Nie jest chorobą weneryczną. Objawy te występują w okresie dojrzewania płciowego.

Z. S. Kraków. Naturalnie, zachowując wszelkie środki ostrożności.

P. Stanisław P. Nie jest chorobą. Leczenia nie wymaga.

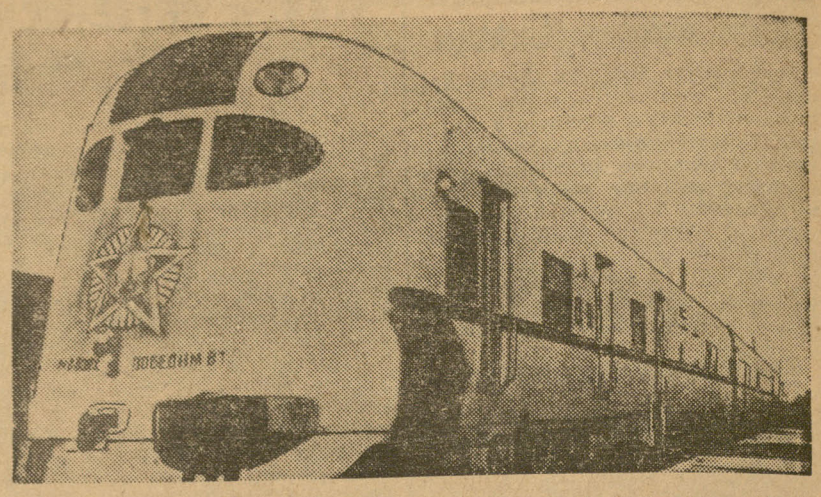
T. O. Stała Czytelniczka. Tampony i penicylina. Preparaty hormonalne.

P. Stanisław F. 1. Jest uleczalna. 2. Urolog. 3. Tak.

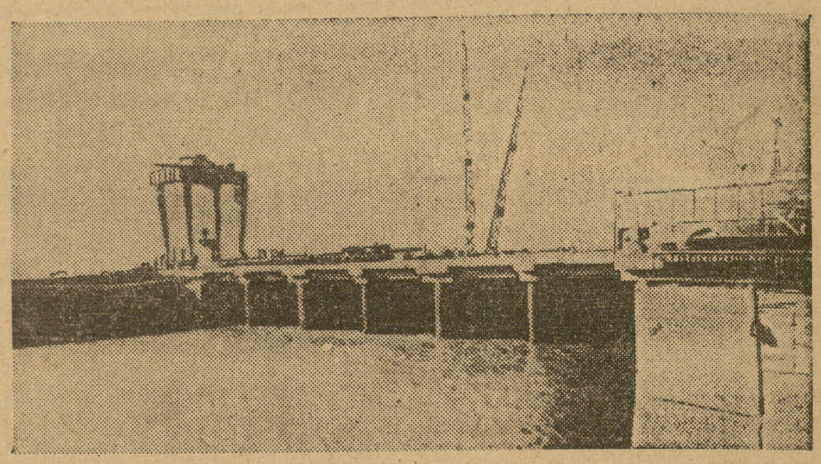
C. D. Łagiewniki. Ogólna nerwica i wyczerpanie nerwowe. Zaburzenia czynnościowe serca stopnia miernego. Środki wzmacniające układ nerwowy i serce. Objawy sercowe na tle przebytego gośćca stawowego.

Młodzieniec Kr. Br. Kazirodztwo! Wpływ otoczenia. Spaczenie, którego przyczyną jest onanizm. Należy natychmiast zaprzestać, gdyż konsekwencje będą fatalne. Schorzenie uleczalne bez szkodliwych następstw. Neurolog i wenerolog przepiszą leczenie.

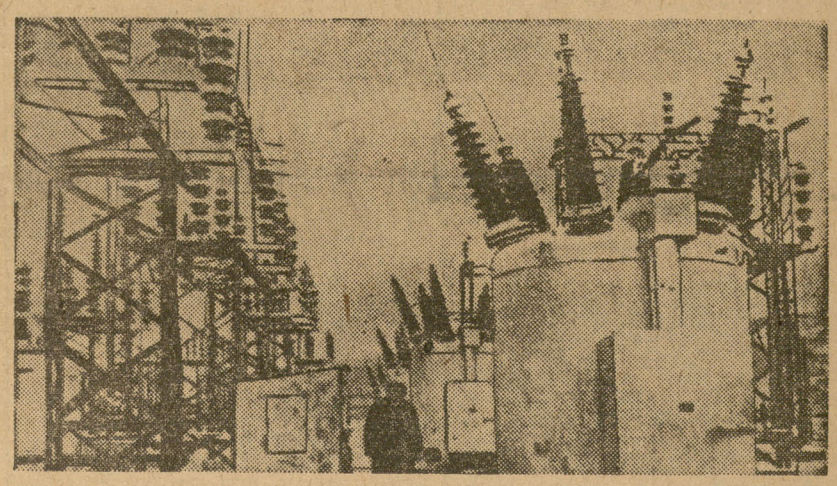
Dawniej tu było inaczej



30 lat rządów radzieckich zmieniło Uzbekistan — dziś, egzotyczny kraj w sercu środkowej Azji w kwitnącą, rozwijającą się cywilizacyjnie i kulturalnie republikę. Jeszczе pamiętają starzy Uzbekowie lata, kiedy jedynym środkiem lokomocji był koń i wielbłąd. Dziś biegnie tędy szlak kolei środkowo-azjatyckiej, łączący tę republikę z innymi republikami ZSRR. Stolica Uzbekistanu — Taszkient, połączona jest z położonymi nad rzeką Syr-Darią olbrzymimi zakładami hydroelektrycznymi w Farkhald linią kolei elektrycznej. Potężna lokomotywa elektryczna (na zdjęciu) skracając czas podróży, przyczynia się wydatnie do zmniejszenia przestrzeni.



Prace nad budową olbrzymiej zapory wodnej na rzece Syr-Daria dobiegają końca. Zapora ta przez równomierne nawodnienie pustynnych terenów, spowoduje znaczne podniesienie urodzajności tego kraju o wybitnie kontynentalnym klimacie i małej ilości opadów. Wzrośnie dzięki temu bogactwo rolniczego Uzbekistanu.



Jednocześnie wody rzeki uruchomią wielkie zakłady hydroelektryczne. Nad budową ich pracuje sztab inżynierów i liczni robotnicy. W niedługim czasie popłynie już stąd prąd, tak potrzebny do rozwoju miejscowego przemysłu. Widoczny na zdjęciu potężny zespół transformatorów świadczy o rozmiarach tych prac.

Foto API

OSTRZEŻENIE!

Dnia 2 maja 1948 r. skradziono maszynę do pisania z długim wałkiem marki „Remington" Nr. 620311 z biura Czułowskich Zakładów Papierniczych. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Mikołów ul. Bytomska 20.

Ostrzega się przed kupnem wyżej wymienionej maszyny. Osoby proponujące sprzedaż skradzionej maszyny należy oddać na najbliższym posterunku M. O., wzgl. o zamiarze sprzedaży zawiadomić naszą Instytucję. 5756k

URZĄD WOJEWÓDZKI
Dział Rolnictwa i Reform Rolnych
Wydział Finansów Rolnych w Rzeszowie
przyjmie od zaraz
buchalterów przebitkowców:
1 rewidenta,
2 samodzielnych bilansistów
z praktyką i znajomością rachunkowości państwowej, komunalnej i rolniczej.
Wynagrodzenie według umowy.
Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencjami składać pisemnie lub osobiście. 5727k-3

Do wiadomości Prywatnych Przedsiębiorstw Przemysłowych Branży Spożywczej Województwa Krakowskiego
„Zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 22 kwietnia 1948 r., o nadaniu statutu **Zrzeszeniu Prywatnego Przemysłu Spożywczego** w Krakowie.
Na podstawie art. 76 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 53. poz. 468) w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 r., (Dz. U. R. P. Nr 40. poz. 350) oraz zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 kwietnia 1948 r.
o powołaniu przymusowych zrzeszeń prywatnego przemysłu,
nadaje się Zrzeszeniu Prywatnego Przemysłu Spożywczego w Krakowie dołączony do niniejszego statut.
Pieczęć okrągła: Ministerstwo Przemysłu i Handlu
DYREKTOR DEPARTAMENTU
(—) Zb. Ehrenberg"
W związku z powyższym Zarządzeniem wzywa się wszystkie prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe branży spożywczej, które jeszcze nie zarejestrowały się w Zrzeszeniu, by uczyniły to w terminie nieprzekraczalnym do dnia 15 maja br. w biurze Zrzeszenia, Kraków, ul. Długa 1 pokój 29. **Przynależność do Zrzeszenia jest przymusowa.** 18096

KONKURS
Zarząd Miejski w Proszowicach, pow. Miechowski, woj. Krakowskie niniejszym ogłasza
KONKURS NA STANOWISKO SEKRETARZA MIEJSKIEGO W PROSZOWICACH
Do stanowiska tego przywiązane są pobory według VII st. sł. z wszelkimi dodatkami.
Od kandydata wymagane jest co najmniej średnie wykształcenie, znajomość buhalterii samorządowej, znajomość wszystkich ustaw i dłuższa praca w samorządzie, oraz nieprzekroczony 40 letni okres życia.
Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw z poprzedniej pracy należy składać Zarządowi Miejskiemu w Proszowicach w terminie do 30. VI. 1948 r.
Podania nie uwzględnione, pozostaną bez odpowiedzi.
P. O. — Sekretarz: ŻYWOT JULIAN
Viceburmistrz: GUDOWSKI ANTONI
5755k

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WODOCIĄGOWE
ogłaszają
NIEOGRANICZONY PRZETARG
na dostawę:
400 m³ piasku kwarcowego, filtracyjnego, o uziarnieniu od 0,4 do 3,0 mm, wymiar czynny 0,47 mm, stopień jednorodności 2,9.
4.700 m³ pospółki do betonu, o uziarnieniu od 0,0 do 3,0 cm.
Ceny należy podać loco stacja naładowcza.
Do ofert należy załączyć 5 kg próbki, które będą obowiązujące dla dostawcy.
Materiał należy dostarczyć w rozłożonych równomiernie partiach dziennych do 31. sierpnia 1948 r.
Oferty zalakowane należy składać z napisem „Dostawa żwiru" do Biura Dyrekcji, Katowice, Gen. Zajączka 18, do dnia 24-go maja br. godz. 12-ta.
Przy ofercie należy włożyć wadium w wysokości 1% oferowanej sumy. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu. 5742k

„ORIENTINE"
Znany od 1910 r., niezawodny w użyciu
ODSIWIACZ
Fmy „PARFUMERIE d'ORIENT"
I. OSTROWSKA i Ska
ŁÓDŹ, 11 LISTOPADA NR 14
Żądać wszędzie *Żądać wszędzie*
5744k-5

Urząd Wojewódzki Krakowski — Wydział Komunikacyjny
zatrudni
kilku inżynierów i techników drogowych
przy zdjęciach terenowych przy opracowywaniu zdjęć i projektów dróg i mostów oraz przy prowadzeniu robót, jak również
jednego technika do robót biurowych.
Wynagrodzenie wg odnośnych stawek Układu Zbiorowego pracy.
Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy składać do dnia 20 maja br. w biurze Wydziału Komunikacyjnego ul. Basztowa 22, pokój nr 176, III. p.
ZA WOJEWODĘ:
(—) Inż. J. Różycki
5728k-2 Naczelnik Wydziału Komunikacyjnego

Przedstawicieli na Woj. Rzeszowskie
poszukuje **Fabryka LALEK „ERES"**
SOSNOWIEC, ulica Targowa L. 8
5627k-2

100 % *GWARANCJI* *100 %*
TOX-PYRAMIDE D.D.T.
TYPE U.S.A.
Tępi: Mole, pluskwy, karaluchy itp.
Laboratorium Chemiczno-Kosmetyczne „VITAMON", Kraków, ul. Tatarska 9
5596k-2

Myszkowskie Zakłady Papiernicze
FABRYKA CELULOZY W NIEDOMICACH
Fabryka Celulozy w Niedomicach poszukuje
1 INŻYNIERA MECHANIKA
2 TECHNIKÓW - KONSTRUKTORÓW
3 RYSOWNIKÓW
do biura technicznego odbudowującej się fabryki w Niedomicach. — Warunki do omówienia zasadniczo na warunkach prac. przemysłu chemicznego. — Zgł. wraz z życiorysem i podaniem dotychczasowej pracy prosimy kierować do Myszkowskich Zakładów Papierniczych, Katowice ,ul. Francuska 52 lub do kier. pers. fabryki w Niedomicach k. Tarnowa. 18165

Jasna 6 **NA LATO** **Jasna 6**
modne **obuwie**, sznurkowe i słomkowe: mokasyny tenisówki, pantofle spacerowe — znanej jakości poleca:
„WSPÓŁPRACA"
HURT **Kraków, ulica Jasna 6** DETAL
5741k-12

Do wiadomości Prywatnych Przedsiębiorstw Przemysłowych Branży Fermentacyjnej Województwa Krakowskiego
„Zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 21 kwietnia 1948 r., o nadaniu statutu Zrzeszeniu Prywatnego Przemysłu Fermentacyjnego w Krakowie.
Na podstawie art. 76 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r., o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 53. poz. 468) w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 r., (Dz. U. R. P. Nr 40. poz. 350) oraz zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 kwietnia 1948 r.
o powołaniu przymusowych zrzeszeń prywatnego przemysłu,
nadaje się **Zrzeszeniu Prywatnego Przemysłu Fermentacyjnego** w Krakowie dołączony do niniejszego statut.
Pieczęć okrągła: Ministerstwo Przemysłu i Handlu
DYREKTOR DEPARTAMENTU
(—) Zb. Ehrenberg"
W związku z powyższym Zarządzeniem wzywa się wszystkie prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe branży fermentacyjnej, które jeszcze nie zarejestrowały się w Zrzeszeniu, by uczyniły to w terminie nieprzekraczalnym do dnia 15 maja br. w biurze Zrzeszenia, Kraków, ul. Długa 1, pokój 29. **Przynależność do Zrzeszenia jest przymusowa.** 18097

Oddam
PRZEDSTAWICIELSTWO
NA WŁASNY RACHUNEK
— wyroby czekoladowe: sękacze, bomby rumowe, batony orzechowe, butelki likierowe, wiśnie w czekoladzie śliwki w czekoladzie, mieszankę luksusową. DUŻY WYBÓR — DOBRY RABAT.
Oferty pod „Gotówka" Wrocław „Słowo Polskie".
5757k

BIBUŁKĘ PAPIEROSOWĄ
MAKATKI KOLOROWE
KUCHARKI
POCZTÓWKI
poleca
Wytwórnia Braci Klimaszewskich
KRAKÓW, BASZTOWA 9, PLAC NOWY 1
CENY HURTOWE. — Hurtownie otrzymują rabaty.
Prowincja za zaliczeniem pocztowym
5671k-3

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej ogłasza niniejszym

KONKURS

na stanowisko Naczelnika Wydziału Finansowo-Gospodarczego.

Wymagany wiek od lat 40—50, wyższe wykształcenie handlowe, znajomość buchalterii przebitkowej, oraz co najmniej 5-letnia praca na stanowisku kierowniczym.

Poważni reflektanci zaopatrzeni w uwierzytelnione odpisy dyplomów, świadectw oraz referencji zechcą nadsyłać podania lub zgłaszać się do Dyrekcji Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej w Krakowie przy ul Krowoderskiej 5 codziennie od godz. 10—12 celem złożenia pisemnych ofert.

Uposażenie według umowy. To samo dotyczy terminu objęcia pracy. 17853-3

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego — Oddz. Małopolski, Kraków, Pl. Szczepański 8 ogłasza niniejszym

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dzierżawę sadów owocowych w roku 1948 w Zakładach: Piotrkowice Małe, Brzezie Szlacheckie, Trzebienice, Raba Wyżna, Jodłownik, Siary, Chorzelów.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „oferty na sady" należy wnosić do dnia 21 maja br. godzina 12-ta. Otwarcie ofert nastąpi w biurze dnia 22 maja br. o godzinie 10-tej. Oferent zobowiązany jest złożyć wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy na konto Oddziału Nr 544 Państwowy Bank Rolny Oddział w Krakowie a kwit dołączyć do złożonej oferty. Wszelkich informacji odnośnie dzierżawy sadów udziela biuro Oddziału tel. 590-73.

P.I.N.G.W. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. 18367

KRAKOWSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE
Przedsiębiorstwo Państwowe
Kraków, ul. Basztowa 18
ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę ługowników w Garbarni w Oświęcimiu.

Podkładki ofertowe oraz informacje można otrzymać w K.Z.G. w Oddz. Mech.-Budowl. Kraków, ul. Basztowa 18. Termin składania ofert w Oddz. Mech. mija z dniem 20 maja 1948., godz. 12-ta. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze przy ul. Basztowej 18 w tymże dniu o godz. 13-tej. Oferty winny być wypełnione przy przestrzeganiu zasady kalkulacji opartej na ścisłym zastosowaniu obowiązujących zbiorowych układów pracy w budownictwie, oraz na obowiązujących cennikach materiałów budowlanych i złożone w zapieczętowanych kopertach bez znaku firmy z napisem „roboty ługowników w Garbarni w Oświęcimiu".

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaconego wadium na rachunek żyrowy K.Z.G. w Narodowym Banku Polskim w Krakowie w wysokości 1% sumy oferowanej oraz zobowiązanie wykonania robót najpóźniej do dnia 1. XII. 1948 r.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość zaoferowanych sum jak również prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku, bez podania przyczyn.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w ciągu dni 14-tu po otwarciu ofert. 5730k-2

Nr Km. I. 117/48.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Jędrzejowie rew. I ul. 14 stycznia 5, na zasadzie art. 602 K.P.C., podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 maja 1948 r. o godz. 11 w Młynie — Całoszyn, Piaski, odbędzie się **I. LICYTACJA RUCHOMOŚCI**, należących do Gustawa Konieczyńskiego, a składających się z: **kredensu dębowego, szafy na ubranie z lustrem, tapczanu, stołu dużego z 5 krzesłami, lustra, biurka dębowego z fotelem, bieliźniarki, krowy, wanny, toaletki i wagi decymalnej**, oszacowanych **na 170.000 zł., na rzecz Firmy „Salmo" Ska w Krakowie.** — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej przytoczonym.

Jędrzejów, dn. 29 kwietnia 1948 r. KOMORNIK SĄDOWY 18106

Wolne posady

POMOCNICĘ domową z gotowaniem, za dobrym wynagrodzeniem przyjmę od 15 maja. Knobel, Kraków, św. Filipa 9. 18079-2

BIELIŹNIARKĘ samodzielną i hafciarkę przyjmie natychmiast Pracownia Bielizny — „Alicja" Kraków, Długa 27. 18371-2

DZIEWCZYNY uczciwej do pracy domowej poszukuję zaraz. Wiadomość Kraków, Osiedle Oficerskie, Moniuszki 2/5. 18385

KRAWIECKIEGO POMOCNIKA przyjmę. Kraków, Bronowice Wielkie, Stawową 62. 18397

PIELĘGNIARKA rutynowana na doskonałych warunkach do 3 miesięcznego dziecka potrzebna zaraz na wyjazd do Łodzi. Zgłoszenia: Dr. Mazur, Garncarska 9/5 — godz. 16—17 18401

POMOC domowa samodzielna potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia przed południem Grottgera boczna 9, m. 6. 18415

PRZEDSTAWICIELI wprowadzonych drogeriach, perfumeriach — dobrze prezentujących się, poszukujemy na kosmetyczne nowości — duże zarobki. „Nowator", Laboratorium Kosmetyczne, Miedzeszyn k/Warszawy. Kwiatowa 15. 5729k

CHŁOPCÓW do nauki szewstwa (zamiejscowym mieszkanie i utrzymanie) przyjmę Kraków, Juliusza Lea 12A. 18423

POSZUKUJEMY do pracy w uzdrowiskach: Inżynierów, mechaników elektryków z praktyką, stanowiska kierownicze, Techników mechaników, elektryków z praktyką stanowiska samodzielne. — Oferty, warunki, życiorys składać pod „Przedsiębiorstwo" Impet, Warszawa, Al. Sikorskiego 42. 5743k-2

FRYZJERKI dwie oraz manikurzystka, pedikurzystka — siły pierwszorzędne potrzebne na wyjazd do Zakopanego lub Krynicy. Zgłoszenia Zakopane, Krupówki 56, Uroda. 18170

PRZYJMIEMY natychmiast nawijaczy maszyn elektrycznych i ślusarza maszynowego. Zakład Elektromechaniczny, Kraków, Żółkiewskiego 17. 18363

TECHNIKA - ELEKTRYKA z praktyką na niskie i wysokie napięcie przyjmiemy. Warunki według umowy. Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego, Kraków, ul. Szczepańska 2. 5724k-2

FACHOWA EKSPEDIENTKA do owocowo - cukierniczego sklepu przy ul. **SZPITALNEJ** Nr. 40 potrzebna **ZARAZ.** — Zgłaszać się pod powyższym adresem w godzinach od 9—12 codziennie. 18376

POMOCNICĘ domową referencje konieczne przyjmę. Pierackiego 8, m. 4. godz. 15—17. 18375

KWALIFIKOWANE kołnierzarki przyjmie natychmiast. Wytwórnia Bielizny „Leda" Al. Słowackiego 34. 18154

KUCHARKA restauracyjna, samodzielna potrzebna zaraz. Starowiślna 64. Restauracja. 18159

Posad poszukują

OBEZNANY w dziale metali kolorowych oraz wszelkiego rodzaju armaturą, kilkuletnia praktyka poszukuje pracy. — Łaskawe zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr 17889". 17889-3

DZIEWCZYNA nadzwyczaj uczciwa, samodzielna, czysta zmieni pracę do małej kulturalnej rodziny. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18104".

Kupno

WANILINĘ stale kupuje — **STRÓJWĄS**, Kraków, **KAPUCYŃSKA** 3. 5606k-10

KUPIĘ maszyny do liczenia i pisania. Sklep z maszynami — Kraków, św. Jana 2. F-ma „Roto". 17309-10

FOTOGRAFICZNE przybory kupuję, płacąc najwyższe ceny Foto — Nowicki, Kraków, św. Tomasza 24, telef. 598-54. 17622-10

TROLI — TROLITUL i inne proszki kupimy. Wiadomość Dziennik Polski „Nr. 17843P" 17843P-5

MOTOR 125 — najchętniej DKW nowy lub mało używany kupię. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18383".

DZIENNIK Ustaw 1918—1939 komplet kupi Księgarnia — Siess, Kraków, Floriańska 33 Tel. 561-45. 18433-2

PŁYTY muzyki poważnej oraz łom kupuje Dom Handlowy, Kraków, Floriańska 9. 18409

KUPIMY każdą ilość beczek piwnych od 1/8 do 1 hl. oraz kocioł warzelny dla browaru. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 5626k". 5626k-3

Sprzedaż

PIANINO — FORTEPIAN okazja sprzeda **SMOLARSKA, Kraków, SŁAWKOWSKA 4.** 18411

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Kraków, Kołetek 12, m. 8. 17993-3

FORTEPIANY, pianina — okazje. Strojenia, remonty — transporty poleca — Spółdzielnia Muzyczna — „Ton" Kraków, Grodzka 40. 5510k-12

OBRĄCZKI złote, łańcuszki, sygnety poleca jubiler-złotnik, Kraków, Grodzka 60. 5576k-21

IMIENINY? Najpraktyczniejsze podarunki: **BIELIZNĘ** — damską i męską, pończochy, skarpety, pantofle, krawaty poleca po zniżonych cenach „MURA", Kraków, Floriańska 35. 5710k-7

NAJTANIEJ tapicerskie meble sprzedaje, wykonuje roboty tylko „Nowoczesność", Kraków, Starowiślna 79. 16749-10

BUCIKI na korku, najnowsze fasony, własnego wyrobu. Kraków, Rynek 10. 17704-5

ZEGAREK sprawdzony i wyregulowany kupisz najtaniej we firmie „El-Wu", Kraków, Floriańska 25. 17717-5

MOTOCYKL — Victoria 250 cm³, luksusowe wykonanie, prawie nowy sprzedam. Kraków, Krowoderska 32, Pracownia. 17790-3

FORTEPIAN koncertowy — „Steinwey" okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Dietla 81, m. 9. godzina 10—12. 17851-2

SPRZEDAJEMY tanio nowoczesne maszyny do pisania, liczenia i szycia. „Skład maszyn", Kraków, św. Krzyża 7. Tel. 539-30. 17884-5

PRACOWNIĘ TKACKĄ 2 ubikacje, centrum odstąpi — „Fortuna", Stradom 16. 18426

AKUMULATORY MOTOCYKLOWE, SAMOCHODOWE, TŁOKI surowe do wszystkich samochodów dostarcza: W. Kozłowski, Kraków, Wiślna 9, tel. 566-45. 17962-2

MŁYŃSKIE maszyny kamienie, łożyska kulkowe dostarcza — Witold Dynowski Kraków, Bracka 7. 17958-10

SZCZĘŚLIWE obrączki złote, srebrne i double w dużym wyborze i najtaniej poleca Gajewski — Kraków, Starowiślna 26. 17973-4

MERCEDES ropniak B czwórka, ciężarowy, na chodzie, rejestrowany sprzedam. Wiadomość Kraków, Józefa 10. a J. Ciepłego, sklep. 18093-2

SKLEP spożywczy 2 ubikacje magiel elektryczny tanio odstąpi „Fortuna", Stradom 16 tel. 569-26. 18425

ULTRAMARYNĘ, farby, kredę, pokosty, lakiery, kit poleca: Dobrowolski Morbitzer Kraków, Plac Matejki 10. 18410

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Oferty: „11500", Biuro Ogłoszeń, Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50. 5745k

FOTELE skórzane, niejednakowe i lodownik zwykły — mały sprzedam. Poniedziałek wtorek, środa 10—12 i 18—19. Michałowskiego 15, m. 4. 18109

SPRZEDAM Airedale-terriery rasowe dwumiesięczne. Wiadomość telefon 546-42 od godziny 14—18. 18365-3

SPRZEDAM jadalnię stylową bardzo dobry stan. Filarecka 15/2. 18023

MIESZARKA z przenośnią trybową z silnikiem 1.5 HP. do sprzedania. Wiadomość Jaśkiewicz, Kraków, Podgórska 10. 18078

MASZYNY do szycia — ceny niskie sprzeda okazyjnie — Stój Anna, Kraków, Starowiślna 62. 18119-4

MOTOCYKL „Zündapp" 500 stan bardzo dobry do sprzedania. Wiadomość Kraków, Sarego 8, parter. oficyna. 18123-2

TAPCZANY — otomany, materace włósienne sprzedaje Zakład tapicerski — Kraków, Grodzka 59. 18124-10

KAJAKI wymagające małej naprawy sprzedam. Kraków-Dębniki, Tyniecka 24. Robak. 18145-3

MOTOCYKL N.S.U. 350, stan pierwszorzędny sprzedam — Kraków, Bożego Ciała 29/14. 18379

ŁÓŻECZKA dziecięce — tapczany, kołdry poleca sklep Kraków, Floriańska 26. 18384

PIANINA markowe sprzedaje — kupuje Rajkowski, Kraków, Rynek Kleparski 2. 18390-10

SPRZEDAM sklep spożywczy z towarem, urządzeniem — przy ul. Krakowskiej. Wiadomość Kraków-Podgórze, Limanowskiego 27/6. 18393-2

OKAZJA! Tapczan dwuosobowy, piękny, otomanę, 6 materacy włósiennych sprzedam. Kraków, Krakowska 46/5. 18395-10

WAGĘ uchylną sprzedam. — Zgłoszenia: Kraków, Skawińska Boczna 3/4. 18398

CIĄGNIK ropniak na chodzie sprzedam. Kraków, Żółkiewskiego 36, garaż. 18399

CIĘŻARÓWKĘ, ropniak 3,5 t. Motor po generalnym remoncie oraz **DOMKI SKŁADANE**: przedpokój, kuchnię, łazienkę, 2 nyże sypialne, 2 pokoje sprzedam. Tel. 596-27. 18402

OKAZYJNIE sprzedam nową maszynę do pisania „Centimental-Wanderer". Zgłoszenia: Luchter Helena, Grodzka 48/4. 18405-2

MOTOCYKL z przyczepką Royal Enfield 500 cm³ sprzedam, Kraków-Podgórze ul. Smolki 12d, mieszk. 7. 18431

WÓZEK DLA CHORYCH lekki, nowoczesny — zaraz do sprzedania. Łobzowska 61, m. 4. 18435

SPRZEDAM limuzynę „Skoda Rapid" na chodzie. Zgłoszenia: tel. 584-32. 17794

PIANINO Sellera sprzedam okazyjnie. Kraków, św. Gertrudy 2/7, oficyna. 18430

DO P. Piekarzy! Sprzedam maszynę do cięcia ciasta. — Limanowskiego 18 (w ślusarni). 18157

SINGERA maszynę szafkową nowoczesną sprzedam. Podgórze, Nadwiślańska 1. dozorca. 18162

Wychowankowie Gimn. Męsk. w Inowrocławiu. W dniach 5 i 6 czerwca 1948 r. odbędzie się pierwszy po wojnie **zjazd koleżeński** byłych wychowanków i wychowawców Gimnazjum Męskiego w Inowrocławiu. Zgłoszenia uczestnictwa w zjeździe uprasza się nadsyłać do dnia 15 maja br. pod adresem: **dr St. Nickelmann, Inowrocław, ul. Solankowa 48.** 5726k

MŁODE wilczury rasowe do sprzedania. Wiadomość Kraków-Podgórze, Hetmańska 14 18164

SPRZEDAM lodówkę elektryczną i kuchenkę Siemens — Długa 4, m. 2, oficyny. 18368

WÓZEK-autko „Konkon" — stan bardzo dobry sprzedam. Zamenhofa 4, I p. front. Oglądać godz. 15—20. 18366

FUTRO DAMSKIE (breitschwanze) modny fason w dobrym stanie do sprzedania ul. Pędzichów 4, m. 4, między 17-tą a 19-tą godz. 18362-3

SINGERA maszynę do szycia elektryczną sprzedam. Kielecka 6—6. 18108

SAMOCHÓD czteroosobowy ekonomiczny, model powojenny, stan pierwszorzędny sprzedam. Król. Jadwigi 137, 15—18. 18155

OKAZJA! Sprzedam jadalnię orzech kaukaski, nowoczesną Zgłoszenia Podchorążych 11, m. 3. 18156

ADLER-Junior kabriolet — pierwszorzędny stan sprzedam. Zakopane, telefon 13-15. 18381

Sprzedaż nieruchomości

KILKA kamienic komfortowych z wolnym mieszkaniem (śródmieście) również części kamienic, domki jednorodzinne wolne, parcele budowlane, gospodarstwa rolne, młyny sprzeda **TRZOPEK** — Kraków, Wielopole 8. 18364-3

„VITA" jedyne Konc. **BIURO INFORMACYJNO-HANDLOWE, RABKA** — Słone, willa „Aniela", tel. 65. Skr. poczt. 1. sprzeda **OKAZYJNIE**: wille, parcele, pensjonaty. Uwaga na adres! Wystrzegać się pokątnych nieodpowiedzialnych pośredników. 5613k-5

KAMIENICĘ komfortową ze sklepami — centrum, domki, wille, wolne po kupnie, parcele uzbrojone we wszystkich dzielnicach oraz gospodarstwa w okolicy Krakowa sprzeda Biuro **„WAWEL"**, Kraków, **GRODZKA** 60. 5670k-13

KAMIENICĘ 31 ubikacji — komfortową (przy Wrocławskiej) **DOMEK** parterowy, nowy, 6 ubikacji (Prądnik Czerwony), **PARCELĘ** 250 sążni budowlaną (Królowej Jadwigi) sprzeda **KULCZYK** Karol, Kraków, Basztowa 10 m. 1, telefon 593-01. 17715-5

OKAZYJNIE sprzedam superkomfortową, nowoczesną, trzypiętrową kamienicę z dużym ogrodem przy Parku. Wiadomość Dziennik Polski „Nr. 18149". 18149-2

KAMIENICA piętrowa, piekarnia, sklepy, pół morgi ogrodu. Kamienica II piętrowa, komfort okazyjnie do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18369".

PARCELĘ 291 sążni za Cichym Kącikiem, rower damski sprzedam. Wiadomość Kraków, ul. Mała 4, I p. — przecznica ul. Zwierzynieckiej. 18148

SPRZEDAM domek murowany, 5 ubikacji, ogród owocowy, 25 minut od tramwaju. Po kupnie wolny. Wiadomość Kalwaryjska 24, telef. 557-17. 5733k-2

Lokale

DWA pokoje i kuchnię — piękne z przynależnościami, III p. obok kina „Świt" zamienię na 2 lub 1 i kuchnię I p. dzielnica obojętna. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18189".

LOKAL dwuizbowy na magazyn, skład do wynajęcia. Oferty „Par", Kraków, Rynek 46 pod „Salvator". 5735k

POSZUKUJĘ ładnego lokalu na sklep centrum Krakowa, dobry punkt z dwoma lub jedną wystawą. — Oferty Dziennik Polski „Nr. 18400".

MIESZKANIA przy solidnej inteligentnej rodzinie poszukuje pocztowiec. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18101".

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój kuchnię, słoneczne, parter na takie samo lub 2. Wiadomość Kraków, św. Gertrudy 18/2, oficyna. 18429

KULTURALNY pan poszukuje pokoju umeblowanego — cena obojętna. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18361".

LOKALU na pracownię cichą poszukuję. Zgłoszenia do Dziennika Polskiego „Nr. 18074".

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18151".

ZAMIENIĘ nowoczesne — komfortowe mieszkanie dwu. pokojowe z kuchnią na podobne czteropokojowe. Oferty Dziennik Polski „Nr. 18161".

KOMFORTOWY pokój okolica Parku zamienię na pokój kuchnię. Zgłoszenia — Dziennik Polski „Nr. 18105".

LOKAL biurowy, komfortowy, kompletnie urządzony, dwa pokoje, przynależność. Telefon, centrum Krakowa, 1 piętro front odstąpię lub spółka. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18403".

SYTUOWANA pani z dzieckiem poszukuje pokoju umeblowanego. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18100".

POSZUKUJĘ dwu pokoi umeblowanych, dobrze zapłacę. Oferty Dziennik Polski „Nr. 18099".

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18098".

Noclegi

PENSJONAT noclegi wygodne. — Kraków, Starowiślna 28/8 telefon 502-09. 17714-10

Zdrojowiska

KRYNICA „Soplicowo" pensjonat I kat. Dr Zarzyckiego otwarty. Na żądanie kuchnia dietetyczna. Telefon 34. 5266k-4

KRYNICA komfortowy pensjonat **„TRIUMF"** otwarty. Centrum. Doskonała warszawska kuchnia. Gorąca bieżąca woda. Telefon Nr. 39. 17821-2

PENSJONAT „Stefanówka" Kasinka Mała, stacja kol. Mszana Dolna. Otwarty z d. 1 czerwca. Poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny niskie — dzieci połowę, kąpiele w Rabie. Bliższe informacje — Kraków, Felicjanek boczna 7, m. 7 od godz. 17—19. 18073

Poszukiwania się wzajemne

POSZUKUJĘ umyślowo chorej Cisek Józefy, lat 30 — która wyszła z domu latem 1947 r. Cisek Szczepan, wieś Trzeboś, p-ta Sokołów Małopolski. 5746k

Nauka i wychowanie

LEKCJE kroju, szycia, modniarstwa, kwiatów galanterii. Kraków, Garbarska 5, m. 5. 18419

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 5519k-20

KONCESJONOWANE Kursy Kroju modelowania — dla przygotowujących się do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego. Nauka rozpocznie się 15 maja. Kraków, Grodzka 63, II p. 8. 18396

SAMBA fascynujący taniec uczy Wieczysty, Kościuszki 73. Kursy rozpoczynam. 18406

Zguby — kradzieże

KSIĄŻKĘ Rachunkową Firmy Szemrowicz, Bydgoszcz zgubiłem. Łaskawego oddawcę wynagrodzę. Zduleczny Franciszek, Kraków, Senatorska 23/6. 18378

UNIEWAŻNIAM kartę rzemieślniczą Nr. 1739 wydaną dnia 9. IX. 1930 przez Starostwo Pińczów na nazwisko Szabla Stanisław Piotrkowice, gm. Bejsce, powiat Pińczów. 2223a

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Jarosław na nazwisko Szpunar Ignacy. 5747k

ZGUBIONO świadectwo maturalne — wydane przez Liceum Handlowe w Przemyślu na nazwisko Gut Mieczysław 5748k

ZGUBIONO 18 kwietnia 1948 dowody osobiste oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Jasło na nazwisko Przybyłowski Tadeusz, Wrocław Zieleńskiego 70. 5749k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez 4 Urząd Skarbowy na nazwisko Ciuba Krystyna. 18392

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Tarnów, metrykę urodzenia, dowód osobisty. Pawlik Edward, Uniszowa, Tarnów. 2247a

ZGUBIONO oryginalną kartę rejestracyjną dla sklepu cukierniczo-owocowego Nr. 216994 wystawioną przez 1 Urząd Skarbowy w Krakowie na nazwisko Kawalski Józef. 18382

ZGUBIONO 5-go kwietnia kartę rozpoznawczą z odroczeniem wojskowym Szymczyk Lucjan — Bronowice Wielkie, Stawowa. 18150

SKRADZIONO 15. IV. 1948 dokumenty na nazwisko Łopatowa Aniela, Nowy Targ. 18152

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, dowód zgłoszenia na prowadzenie przedsiębiorstwa i o Koncesję na nazwisko Duda Władysław, Brzesko. 18169

Różne

BIUSTNIKI szyję — fason pierwszorzędny. — Kraków, Dietla 45, m. 11. 17955-2

TARNOWIACY, maturzyści rok 1928 Gimnazjum pierwsze, celem zorganizowania zjazdu koleżeńskiego proszeni są o podawanie adresów. Prof. Wiktor Arway, Kraków, Skałeczna 8. 5725k

UWAGA! Worki przeciwmolowe, duże, przedwojenne — gwarancja 100% na wartościowe futra: perskie, kryte pelisy. — Poleca Pracownia Futer Pałka, Kraków św. Filipa 2. 18177

ZEGAREK naprawi dobrze — szybko **FACHOWIEC** — Kraków, Grodzka 60. 5577k-12

„PRZYSZŁOŚĆ" jedyne na Podhalu koncesj. Biuro Pośrednictwa Małżeństw, **NOWY TARG, SZAFLARSKA** 49 Skr. poczt. 10. poleca szereg korzystnych partyj małżeńskich. Zgłoszenia osobiste, lub pisemne. 5612k-5

FOTO-MECHANIK, uprawniony specjalista, naprawia precyzyjnie aparaty fotograficzne wszelkiego rodzaju. Kraków, św. Marka 25. 17625-3

ZŁOTE obrączki, pierścionki, sygnety wykonuje Kowalski Tadeusz, Kraków, Grodzka 2. I piętro, oficyny. 17792-10

NAPRAWY zegarków, budzików, biżuterii złotej wykonuje najtaniej — Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26. 17972-7

KASY otwiera Szczurowski, Kraków-Podgórze — Dąbrowskiego 1, telefon 562-66. 18041-10

ZNANA ze szczęścia i milionowych wygranych Kolektura **„WSPÓLNOTA"**, Kraków, plac Wszystkich Świętych 8 naprzeciw Magistratu rozpoczęła sprzedaż losów do pierwszej klasy nowej loterii klasowej. 18047-5

TRWAŁĄ ondulację, farbowanie włosów nowoczesnymi płynami wykonuje „Sława", Kraków, Floriańska 47 w podworcu. 18127-10

PIES czarny, puli znaleziony 2 V. koło ul. Sienkiewicza, do odebrania Sienkiewicza 2, m. 3. 18373

GORSETY, podwiązki, pasy lecznicze pooperacyjne wykonuje R. Bogdanowicz — Kraków Grodzka 2. 18389-2

RESTAURACJĘ wydzierżawię przystąpię do spółki lub kupię sklep cukierniczy. Dziennik Polski, Kraków „Nr. 18391".

TANIO, fachowo wykonuję wszelką pracę złotniczą. — Kraków, Krakowska 15. 18394-2

ROBOTY malarskie lakiernicze i szyldy, szybko i solidnie. Stanek Wincenty, Kraków, Dietla 21. 18404-2

GASTRONOMICZNY lokal — najlepszy punkt Wrocławia posiadam — czekam propozycji. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18414".

ODDAM za własną trzymiesięczną, zdrową, ładną dziewczynkę. Wrocław „Czytelnik" — „Irena". 5758k

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie — Tkalnia Sztuczna — Kraków, Starowiślna 22. 18422-7

ODSTĄPIĘ 2 miejsca w grobowcu, stary cmentarz. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18024".

DO warsztatu przemysłowego przystąpię z 400.000 zł i więcej. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18110".

SKLEP papierniczy w śródmieściu Krakowa, dobrze zaprowadzony z magazynem oddam w dzierżawę. Oferty Dziennik Polski „Nr. 17765".

SZUKAM pożyczki 500.000 zł. Dam zabezpieczenie. Kmietowicz, Krynica. Piekarnia. 178849

KRAWCOWEJ samotnej z referencjami dam pomieszczenie za szycie. Oferty — Dziennik Polski, Kraków — „Nr. 18092".

MAM samochód i gotówkę, szukam wspólnika do prowadzenia skupu i sprzedaży jarzyn i owoców, pierwszeństwo fachowiec w tej dziedzinie. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18131".

ODSTĄPIĘ pokój za pożyczenie stu tysięcy Pożyczka zabezpieczona. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 18163".

KORZYSTAJCIE BLIŹNI z prawdziwych horoskopów u **GRAFOLOGINI WINIARSKIEJ**, Kraków, Kościuszki 50—9. 18144-2

Teatry - Imprezy artystyczne

Jan Alfred Szczepański o „OWCZYM ŹRÓDLE"

W „Trybunie Robotniczej" z dnia 28. IV. określił J. A. Szczepański przedstawienie komedii Lope de Vegi w Teatrze im. J. Słowackiego, jako **„Triumf teatru krakowskiego"**. Po tym tytule czytamy w tekście recenzji m. in. „Triumf „Owczego Źródła" w Krakowie jest zasługą Dąbrowskiego, Pronaszki i ich współpracowników; ale bez uznania widza dla samego utworu nie byłby możliwy, a w każdym razie nie byłby możliwy w tych wymiarach, w jakich się już zarysowuje. A triumf ten jest niezwykły i niemal nie wzbudzający zastrzeżeń".

I dalej: „Od pierwszej sceny widz wprowadzony jest w zaczarowany świat baśni i poezji, w świat, którego wywołanie i utrwalenie w kształcie scenicznym każe w Dąbrowskim i Pronaszce widzieć wspaniałych majstrów „teatru ogromnego", teatru romantycznego widowiska. Nic dziwnego, że przedstawieniom towarzyszą owacje i nastrój odświętny".

Słuszność tych wywodów stwierdzić może każdy codziennie w Teatrze M. im. J. Słowackiego. 5736k

*

Dziś

JAN KURNAKOWICZ w Miejskim Starym Teatrze

Dziś w sobotę, dnia 8 maja o godz. 15.30 i 19-tej i jutro w niedzielę dnia 9 maja o godz. 15-tej i 19-tej na dużej sali Miejskiego Starego Teatru wystąpi tylko 4 razy znakomity artysta scen polskich i filmu JAN KURNAKOWICZ przy współudziale: Ludwiki Castori, Stanisławy Kosteckiej, Tadeusza Bałoszczyńskiego, Stanisława Jaworskiego, Tadeusza Kondrata, Włodzimierza Macherskiego, Eugeniusza Solarskiego, Tadeusza Surowy i Romana Wrońskiego. W sztuce K. Simonowa „HARRY SMITH ODKRYWA AMERYKĘ".

Przyjazd JANA KURNAKOWICZA, na zaproszenie Dyrekcji Teatrów Miejskich w Krakowie, przy obecnej wytężonej pracy, przynoszącej mu zasłużone sukcesy artystyczne na scenie Państw. Teatru we Wrocławiu, świadczy dobitnie o sympatii, jaka żywi ten artysta dla naszego miasta i jego mieszkańców, nie szczędzących serdecznych, a szczerych słów zachwytu i uznania jego wielkiemu talentowi.

Reżyseria sztuki: Władysław Krzemiński. Dekoracje: Andrzej Stopka. 5752k

„DOBRA WRÓŻBA"

Na małej sali o godz. 19.15 grana jest komedia Stefana Otwinowskiego „DOBRA WRÓŻBA". Udział biorą: Zofia Barwińska, Helena Górska, Janina Zielińska, Józef Karbowski, Tadeusz Luberadzki, Zdzisław Mrożewski, Bolesław Smela, Włodzisław Ziembiński, jednocześnie reżyser sztuki.

Oprawa plastyczna: Andrzej Stopka. 5753k

*

Końcowe przedstawienia „UCZNIA DIABŁA" w Teatrze Powszechnym TUR

Mimo dużego powodzenia jakim się cieszą przedstawienia sztuki „Uczeń Diabła" — B. Shaw'a z gościnnym występem Ireny Górskiej i Dobiesława Damięckiego, wkrótce już ustąpią miejsca nowej premierze, którą będzie „ŻABUSIA" — G. Zapolskiej z udziałem Ireny Górskiej i w reżyserii D. Damieckiego.

Przedstawienia „Uczeń Diabła" odbywają się codziennie o godz. 19.15. 5723k

*

Teatr „OPERETKA", Lubicz 48, g. 19.15

Od wtorku dnia 6 kwietnia rewelacyjna operetka J. Brommé

„NAJPIĘKNIEJSZA z KOBIET"

Przedsprzedaż biletów „Gospoda Aktorów" od godz. 18-tej w kasie teatru. W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 10-tej bez przerwy. 4989k

*

GOSPODA AKTORÓW

Niedziela 9 maja godz. 16-ta i 20-ta nieodwołalnie

Wielka rewia mody „UŚMIECH WIOSNY" 181166-3

Każdy, kogo interesuje ŚWIAT CZŁOWIEK ŻYCIE

czyta publikacje popularno-naukowe

WYDAWNICTWA

„WIEDZA POWSZECHNA"

ogólna cena 111 dotychczas wydanych zeszytów 3.815.— złotych

Do nabycia: w Księgarni **„CZYTELNIK"**, Kraków, pl. Mariacki 9, telefon 555-76

w Księgarni **„CZYTELNIK"**, Rzeszów, 3-go Maja 9

we wszystkich innych księgarniach

Ekspedycja księgarska: „Czytelnik", Dział Hurtowo - Komisowy, Kraków, ul. Zamenhofa 14, telef. 894-59

Odbiorcom zamiejscowym wysyłka za pobraniem pocztowym

Katalogi bezpłatnie! 488gr

Tadeusz Kwiatkowski

(Specjalny wysłannik „Dziennika Polskiego" do Argentyny)

Kurs na Buenos-Aires

M/S „Waryński" odbił od brzegu 24 kwietnia 1948 r., o godz. 14. Mały, ruchliwy holownik „Tytan" wyprowadzał go na zatokę. Rodziny marynarzy na molo powiewają chustkami, ostatnie okrzyki i upomnienia. Pożegnania na trzy miesiące. Tak zaczęliśmy kurs na Göteborg w drodze do Buenos-Aires. W szwedzkim porcie czeka na „Waryńskiego" ładunek, potem w Antwerpii i stamtąd prosto, jak strzelił, przez równik, przez dziesiątki równoleżników do Rio de Janeiro i Buenos Ajres.

„Waryński" motorowy statek handlowy jest na służbie GAL-u (Gdynia Ameryka Linia) i kursuje na trasie Gdynia—Ameryka Południowa. Piękny to i szybki statek. Jak wszystkie statki GAL-u pomalowany jest na biało i żółto, linię wodną ma natomiast zieloną. Oprócz towaru przewozi również „Waryński" pasażerów, posiada bowiem kilka wygodnych kabin (na „Waryńskim" przyjechała do Polski znana aktorka Eichlerówna). Statek pochodzi z odszkodowań wojennych i przyznany został Polsce. Po koniecznych remontach służy już rok flocie handlowej na dalekich morzach.

Na „Waryńskim" znalazłem się dzięki Ministerstwu Żeglugi i Handlu Zagranicznego, które oddało do dyspozycji Związkowi Zawodowemu Literatów Polskich kilka wolnych przejazdów statkami handlowymi w celu zainteresowania pisarzy sprawami morskimi. Jestem pierwszym szczęśliwcem, który korzysta z tego wspaniałego rejsu. Chodzę więc po całym statku, wpycham nos do wszystkich zakamarków i zapoznaję się z pracą na morzu. Widziałem jak pracują bomy ładunkowe, byłem w maszynowni, na mostku kapitańskim i wiem już, co znaczą w mądrej mowie marynarskiej słowa: trawers, fok-maszt, hals i wanty. Moja pierwsza rozmowa z pierwszym oficerem na statku wyglądała mniej więcej tak:

— Pan jest literatem?

— Tak — odpowiedziałem cicho, czując się jeszcze nieswojo na tym blaszanym pudle, oblanym zewsząd wodą.

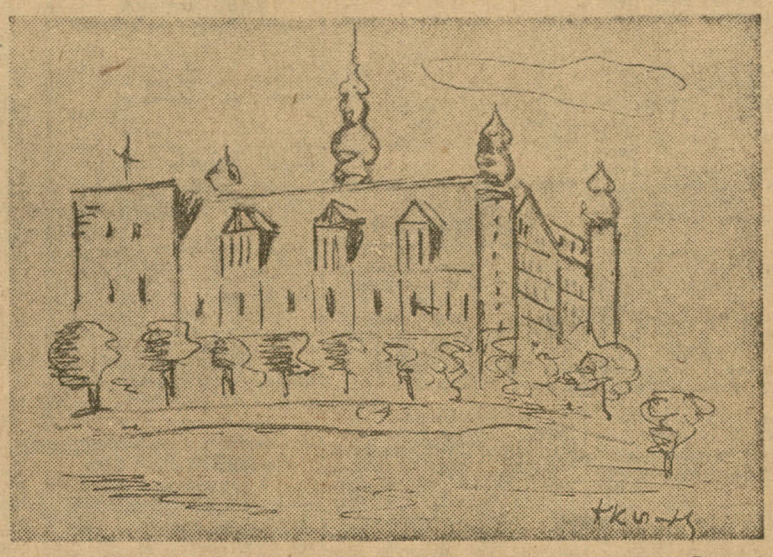
— To musi się pan nauczyć wyrazów technicznych, żeby pan rozumiał, co pan pisze, bo to co literaci wypisują w książkach o morzu, jest śmieszne, a nie dowcipne.

— Dlaczego? — zapytałem z kolei ja. Zapytałem nieco odważniej, nie mam bowiem na sumieniu książki o morzu.

— Bo piszą, jak ślepi o kolorach. Dziwne, że tacy mądrzy ludzie, a nie mogą pojąć kilkuset słów, prostych wyrażeń. Wiedz pan, marynarze nie czytają książek polskich autorów o morzu. Roi się w nich od błędów — to zniechęca. Musi pan tego uniknąć. Pelengator to proszę pana pelengator, a log to log. — Przestrzegł mnie i poszedł do swojej roboty, czyli na wachtę.

PRZEZ LORNETKĘ

Płyniemy wzdłuż wybrzeży szwedzkich. Jesteśmy na wysokości Trälleborgu. Mijamy Malmö, potem wchodzimy w wąską cieśninę pomiędzy brzegami szwedzkim i duńskim. Siedzę godzinami na mostku kapitańskim i patrzę przez lornetkę.



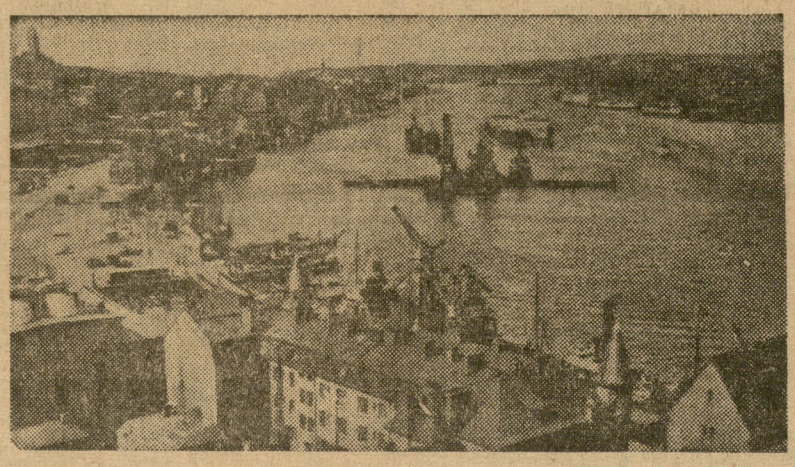
Zamek Kronborg Rys. autora

Na wodach przybrzeżnych uwija się mnóstwo kutrów i małych handlowców pod angielskimi, fińskimi, szwedzkimi i duńskimi flagami. Na piaszczystych brzegach Danii ciągną się kilometrami osiedla, miasteczko za miasteczkiem, widać małe domki z czerwonymi dachami wśród drzew zżółkłych i ciemnozielonych. Idziemy wytyczoną rutą wzdłuż boi, wody te są jeszcze niepewne. Spotyka się tu wiele min. Kilka mil od brzegu szwedzkiego leżą dwa zatopione przez miny statki. Wznoszą się jeszcze nad poziom morza dziób statku, śródokręcie i rufa. Dwa nagie maszty sterczą w niebo. Smutny to widok. Wrak leży tak na płytkiej wodzie i ostrzega przed niebezpieczeństwem.

Przesunęliśmy się blisko Kopenhagi. Stary i piękny port. Doskonała lornetka pozwala obejrzeć dokładnie panoramę miasta od strony morza. Wysokie, gotyckie wieże kościołów splatają się z architekturą dźwigów i kranów dokowych. W słońcu Kopenhaga błyszczy i mieni się bogato. Tego, co dzieje się na ulicach, w domach kopenhaskich, oko nie może dosięgnąć. To pobieżne spojrzenie ma jednak swój urok. Dotychczasowe moje podróże palcem po mapie — nagle przemieniają się w podróż oka po sylwetkach miast i portów. Przypomina się jako żywo mapa, na której zamiast kółek i nazw miejscowości umieszczone są rysunki zabytków i panoram.

W najwęższym miejscu cieśniny, po stronie duńskiej wznosi się tuż nad brzegiem zamek Kronborg, tragiczne miejsce przeżyć królewicza duńskiego Hamleta. Zielony, spatyniały dach, wieże, wały obronne ze średniowiecznymi armatami. Z daleka Kronborg przypomina opactwo tynieckie, wychylone nad wodę, z bliska to potężny zamek, ciężki i dostojny.

Nieco za Kronborgiem jest miasto Helsingoer. Na placu nad brzegiem morza rozbił swój namiot wędrowny cyrk, wokół mrowie ludzkie. Oto zestawienie, nasuwające wiele myśli. Pusty, wspaniały zamek królów duńskich i przepełniony cyrk. Zieleń starości i świetnej historii i zieleń jarmarcznego płótna. Czy duch Hamleta zaprasza tułaczych aktorów cyrkowych na sale zamku dla odegrania tragedii? A może sam ukryty za kotarą cyrkową przygląda się komedii, którą gra się obecnie w Kopenhadze. Cyrk i zamek — oto temat do filozoficznych zamyśleń.



Göteborg — widok na port

*

P. S. Wbrew przewidywaniom znajomych i rodziny, apetyt mam doskonały. „Permesin" leży nietknięty w szufladzie. Statek płynie gładko, na morzu drobna fala. Marynarze pocieszają mnie, że na Zatoce Biskajskiej pohusta nas nienajgorzej. Trudno.

Idziemy teraz jakieś 12 węzłów. Nad ranem 26 kwietnia zawiniemy do Göteborgu.

Ziemia i jej dzieje

Wśród wydanych już 100 publikacji Wydawnictwa Popularno-Naukowego „Wiedza Powszechna", Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", znajduje się cykl geologiczny zatytułowany „Ziemia i jej dzieje". Cykl ten zostanie wyczerpany 22 zeszytami.

Nie jest przesadą twierdzenie, że każdego myślącego człowieka interesują kwestie związane z dziejami Ziemi. Do obecnej chwili niewiele było książek z tego zakresu nauki, które by w sposób popularny a ścisły przedstawiały wyniki badań z dziedziny geologii. Zadanie przygotowania takich książek obecnie zostało znakomicie spełnione przez „Wiedzę Powszechną".

Ten dział „Wiedzy Powszechnej", w którego opracowaniu uczestniczy wielu wybitnych geologów, pozostaje pod ogólną redakcją prof. Stanisława Małkowskiego. Dotąd ukazało się 8 zeszytów:

Marian Książkiewicz — Jak woda zmienia powierzchnię Ziemi. — Józef Premik — Czy wiatr jest naszym sprzymierzeńcem czy też wrogiem.

Autorzy w powyższych zeszytach w przystępny sposób udowadniają, że zarówno woda jak i wiatr mogą być sprzymierzeńcami człowieka w wypadku, gdy są opanowane i wyzyskane przez rozum ludzki. Woda i wiatr są poza tym swego rodzaju rzeźbiarzami, odgrywającymi doniosłą i zasadniczą rolę w kształtowaniu powierzchni Ziemi.

Władysław Pożaryski — Jak się kształtowało oblicze Ziemi. W oparciu na faktach, dotyczących roli wody i powietrza w kształtowaniu powierzchni Ziemi, autor robi przegląd rzeźby terenowej Polski, by stwierdzić, że czynniki, które wpłynęły na taki a nie inny obraz naszego kraju, mają ścisły związek z dziejami Ziemi.

Stanisław Karczewski — Wulkany czynne i wygasłe. Autor w ciekawy sposób przeprowadza opis działalności wulkanów i wyjaśnia przyczyny ich powstawania. Poza tym zeszyt zawiera przegląd najbardziej znanych wulkanów czynnych i wygasłych na całej kuli ziemskiej. W zakończeniu autor stwierdza, że „wulkany — to góry groźne, ciekawe i pożyteczne".

Marian Książkiewicz — Jak powstają góry. Po rozpatrzeniu części składowych i rodzajów gór, autor w przystępny i zrozumiały sposób wyjaśnił trudną teorię ich powstawania.

Franciszek Bieda — „Co wiemy o początkach życia na Ziemi". — „Kto zapisywał kronikę dziejów Ziemi". — „Średniowiecze dziejów Ziemi". We wszystkich trzech zeszytach autor odtwarza na podstawie zbadanych przez uczonych skamieniałości przypuszczalny wygląd zwierząt i roślin w poszczególnych okresach historii Ziemi.

Nie jest łatwo pisać popularnie na tematy naukowe, wymagające użycia wielu terminów specjalnych. Autorzy dają sobie znakomicie radę z tymi trudnościami, obdarzając czytelników popularną, lecz rzetelną lekturą naukową z zakresu geologii. Do lepszego zrozumienia tematów przyczyniają się również ilustracje, tablice i objaśnienia wyrazów na końcu każdego zeszytu.

Z mojego notatnika

Nauka nie poszła w las

Niedawno świętowaliśmy „Dzień Lasu". Hasło: chrońmy przyrodę! — przeniknęło w szerokie masy.

Żeby nikt o obowiązku szanowania przyrody nie zapomniał, umieszczono np. przy końcu ul. Czarnej w Bonarce, za torem kolejowym, okazałą tablicę z takim napisem (przytaczamy in extenso):

„ZALESIENA OChRONNE WSTĘP. POD. KAROM WZBRONONY."

No i na pewno nikt tam nie wejdzie, bo wie, że wstęp jest „pod karom wzbronony"... Żeby pouczyć przechodniów, jak należy przyrodę szanować, tablicę przybito gwoździami — do bynamniej nie uschniętej akacji... Przypomina się mimo woli stara anegdotka o murarzu, który tak pouczał swego niegrzecznego synka:

— Jak ty śmiesz mówić „psiakrew"? Czy nie wiesz, że to grzech, jak cholera?!

Mamy nadzieję, że tablica — w nowym, poprawionym wydaniu — zostanie w najbliższym czasie przeniesiona z biednej akacji na odpowiedni słupek.

Od p. Inspektora Pracy VII Okręgu otrzymaliśmy pismo następujące:

„W związku z notatką prasową „W obronie członka" — w której był podniesiony domysł o uczłowaniu przez Inspektora Pracy 37 Obwodu w Nowym Sączu w czasie wykonywania czynności urzędowych w piekarni Ob. Pawlikowskiego w Poroninie; proszę o zamieszczenie niżej podanego sprostowania: Inspektor Pracy VII Okr. w Krakowie, po ukazaniu się w „Dzienniku Polskim" notatki „W obronie członka" — przeprowadził w dn. 19 kwietnia br. — w obecności przewodniczącego Zw. Zaw. Prac. przemysłu spożywczego Okr. Krakowskiego szczegółowe dochodzenia, które wykazały, że do piekarni Ob. Pawlikowskiego w Poroninie zgłosili się swego czasu jacyś dwaj nieznani osobnicy i podali się fałszywie za inspektorów pracy, przeprowadzając kontrolę tej piekarni."

I przy tej okazji pewnie popili. Jak widzimy — Chlestakowów nie brak w żadnej epoce!...

Wreszcie Zw. Zaw. Transportowców R. P. prosi nas o zaznaczenie, że do Dobczyc kursuje ciężarówka, szumnie zwana autobusem, która nie należy do żadnej spółki szoferskiej, lecz do „Krakowskiej Spółdzielni Komunikacyjnej". Skromne pytanie: a czy do tej Spółdzielni nie należą pp. szoferzy? Spółka, czy spółdzielnia — różnica dla pasażerów niewielka. Zasadnicza rzecz — że „autobus" jest niezbyt luksusowy...

B. BRZEZIŃSKI

„Człowiek zapomniany przez przez historię, 7 znaków głównych, drużyna najmędrszych, i wiele innych ciekawych artykułów, reportaży i ilustracyj zawiera nr. 3 czasopisma

»Magazyn Tygodniowy«

Objętość 20 stron. Cena egzemplarza 20 zł. — Do nabycia w punktach sprzedaży pism.

175wł

Czy wiesz, że w okręgu krakowskim jest sto tysięcy analfabetów?

DZIEŃ KRAKOWA

Baczność uczniow...

Na Plantach zakwitły kasztany. Biada uczniom!

Mógłby się ktoś zapytać — co mają wspólnego uczniowie z kwitnieniem kasztanów. A no mają. Stare przysłowie powiada bowiem, że gdy zakwitną kasztany — pora największym nawet leniuchom brać się do roboty. Jeszcze zdążą się uratować, jeśli potrafią przez okres najbliższych



sześciu tygodni uczyć się przyzwoicie i poprawić grożące im „dwóje". Sprawa to niełatwa. Pogoda piękna, gorąco, okres wycieczek i... ważnych rozgrywek sportowych. Jeśli się jednak zważy, że od tego krótkiego okresu zależy tak wiele — warto się potrudzić. A więc: całą parą naprzód! (m)

W kolejce po bilet

28 kwietnia br. godzina 5,30 rano na krakowskim dworcu głównym. Przed dwiema czynnymi kasami długie kolejki. Staję na końcu jednej z nich i posuwam się w żółwim tempie naprzód. Kasjer bez przerwy wypisuje bilety do Wrocławia, Legnicy... W końcu jestem już trzeci od okienka. Dwie osoby żądają biletu do Krzeszowic. Kasjer znowu zaczyna wypisywać.

— Dlaczego wypisuje pan podmiejskie bilety? — zapytuje niecierpliwy pasażer.

— Bo zamknąłem już obliczenie kasowe i mogę wydawać tylko blankietowe bilety — uprzejmie odpowiada kasjer. — A kasa podmiejska — zamknięta...

Czy PKP mogłyby usprawnić wydawanie biletów do stale uczęszczanego pociągu Przemyśl—Zielona Góra w godzinach rannych? Zaoszczędziłoby się w ten sposób wiele cennego czasu pasażerom i pracy kasjerom? Może by zamykać kasę w innej porze a nie wtedy gdy jest najsilniejszy ruch? (Jw.)

Za żelaznym parkanem

Wiele domów, szczególnie na peryferiach miasta, posiada z frontu ogródki. Ogródki te niezależnie od pory dnia czy nocy są zamknięte. Przy furtce umieszczona jest pewna liczba dzwonków, ale zgaduj zgadula, który tu dzwonek nacisnąć, gdy chcesz się dostać do p. Pipsztykiewicz. Dla pewności dzwonisz do wszystkich mieszkań po kolei i, jak na komendę, sypie się na twą biedną głowę grad mniej lub więcej uprzejmych słów na temat zakłócania spokoju. Umieszczenie wizytówki przy odpowiednim dzwonku nie zajmie wiele czasu. (Jo)

Niech żyje pomysłowość!

Pomysłowość rzecz ważna i życie ułatwia. Widocznie z tego założenia wyszedł pewien krakowski ślusarz, który naprawiając w wędrówce po mieście zepsute zamki przytwierdził sobie na szyi białą emaliowaną tabliczkę z napisem: „Naprawiam klucze" i z rysunkiem klucza-giganta (co najmniej półłokciowej długości).

I niewątpliwie tabliczka oddaje mu wielkie usługi, strzegąc przed podejrzliwością zawsze ostrożnych gospodyń i oszczędzając język przed strzępieniem po próżnicy. (dj)

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 120 — z odnoszeniem zł 170.—, przez pocztę zł 135—. Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik" Dział prenumeraty PKO IV-1632 Dział ogłoszeń PKO IV-111.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14, I. p. Telefon 879-37, 651-48. — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15. Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. Tel. 55-306.

M—36209